

Tygodnik Podlaski
www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY

26 (1959)

28 czerwca 2020

cena: 2,70 zł (z VAT 8%)

Wakacji z uśmiechem
uczniom i nauczycielom
życzą
KONTAKTY

**Kontrol
kompleksowa**

KONTAKTY

LOMŻYŃSKI TYGODNIK SPOŁECZNY • PI

KONTAKTY
29 VI 80
CENA 4 zł



**„Solo”
czyli
gdzie są
zasady?**

GRAFIKA ANITY SIEGEL

Wyniesienie miasta do rangi województwa przyjęło w Lomży jako akt sprawiedliwości dziejowej. Bądź co bądź — gród na skarpie nadnadrwińskiej widoczny był już przed wiekami, kiedy w wielu obecnych metropoliach nie stała nawet spłatala chata. Historia z losami kraju, przed tysiącami lat przed naszą erą...

— nawet wówczas, gdy przeżyła temu rzeczywistość... Gdy dwa i pół roku po reformie przyjęciem do Lomży — entuzjazm po nominacji już stopniał. Ogromne nadzieje ochłodziła rzeczywistość. Stało się jasne, że zapobieganie i wyrykających z nich problemów nie da się rozwiązać jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej. Te problemy podził administracyjny, piero nowy podział administracyjny kraju odsłonił je w całej pełni. Białostoczanin określił gościnnie...
lat przytęskoty wir...
mi Lomżyńskiej r...
diekstolecie, wie...
boszków region...
syl, zgodnie z...
łość — wyższa...
dowolenie kaw...
najprościej i...
wskazać na f...
tami zanicab...
wnoszone) i...
słów („Nie...
interesów...
drąga się”...
amegotar...
cja w i...
był zajazd w...
Ciąg dalszy na str.



Ciąg dalszy na str.

**Możesz zdecydować:
demokracja czy dyktatura?**

Wybory prezydenckie 2020

– Funkcjonariusze założyli mi kajdanki, a następnie kazali rozebrać się do naga. Szarego człowieka potraktowali jak groźnego przestępcę – mówi Sebastian Pawłowski z Gdańska, który usłyszał zarzut znieważenia Andrzeja Dudy.

Pawłowski okleił samochód dostawczy hasłem „Wolę w szambie zanurkować, niż na Dudę zagłosować”. Obok umieścił napisy: „2020 wyPAD” i „PiS STOP” oraz zdjęcie kandydata w wyborach prezydenckich Andrzeja Dudy, siedzącego na tronie w biało-czerwonej czapce błazna. Po zatrzymaniu przez policję, postawiono mu zarzut znieważenia głowy państwa. Grożą mu trzy lata więzienia.

W niedzielę prezydent Andrzej Duda spotkał się w ramach

swojej kampanii z mieszkańcami Krakowa na Rynku. W spotkaniu chciał wziąć udział pan Piotr, który z innymi zamierzał przyprowadzić na rynek przypominającą prezydenta kukłę z wielkim długopisem oraz hasłem: „Ma władza pełną misę, ja służę jej podpisem”. Rzeźbę przejęli policjanci, a Piotr dostał wezwanie na komisariat na przesłuchanie.

Wybory prezydenckie odbędą się w niedzielę, 28 czerwca. Głosować będzie można od godziny 7.00 do 21.00.

W wyborach startuje 11 kandydatów (alfabetycznie): Robert Biedroń, kandydat Lewicy (lat 44, wykształcenie wyższe); Krzysztof Bosak, kandydat Konfederacji, (lat 37, wykształcenie

średnie); Andrzej Duda, kandydat PiS (lat 47, wykształcenie wyższe); Szymon Hołownia, kandydat bezpartyjny (lat 43, wykształcenie średnie); Marek Jakubiak, kandydat Federacji dla Rzeczypospolitej (lat 61, wykształcenie średnie); Władysław Kosiniak-Kamysz, kandydat PSL (lat 38, wykształcenie wyższe); Mirosław Piotrowski, kandydat Ruchu Prawdziwa Europa (lat 54, wykształcenie wyższe); Paweł Tanajno, kandydat bezpartyjny (lat 44, wykształcenie wyższe); Rafał Trzaskowski, kandydat PO (lat 48, wykształcenie wyższe); Waldemar Witkowski, kandydat Unii Pracy, Polskiej Lewicy i Związku Emerytów (lat 66, wykształcenie wyższe); Stanisław Żółtek, kandydat Kongresu Nowej Prawicy (lat 64, wykształcenie średnie).

Co Tyna to

Bliski prezesa PiS był TW „Ryszard”?

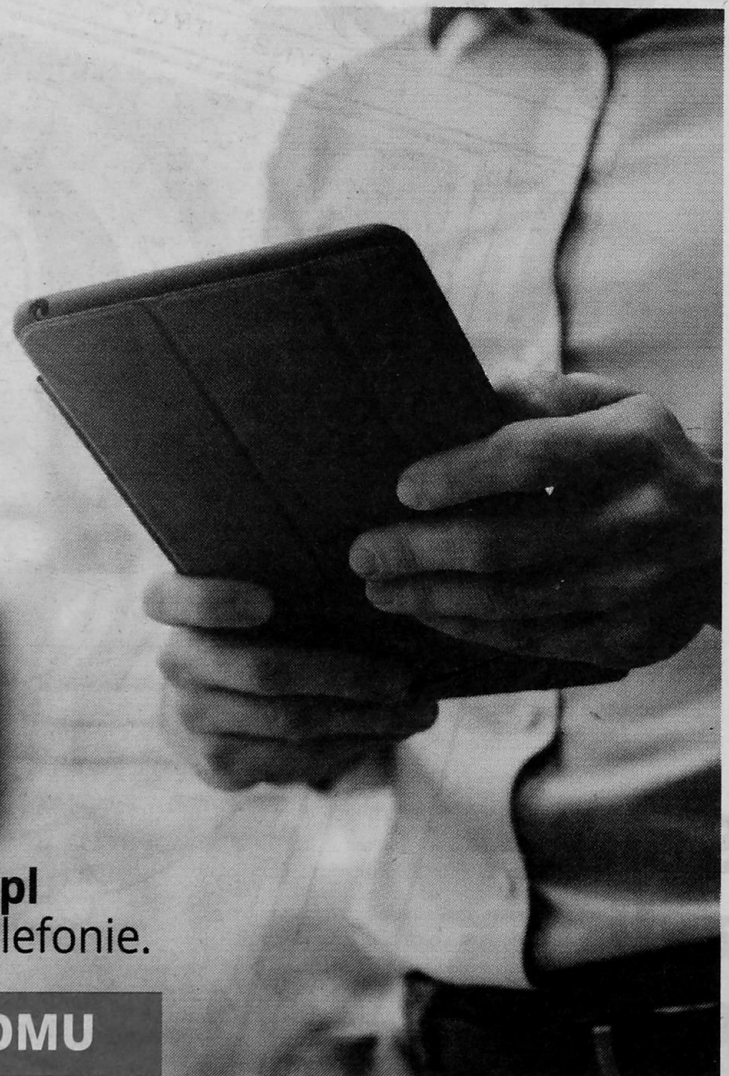
Od ponad roku nie może ruszyć proces lustracyjny Kazimierza Kujdy, zaufanego współpracownika prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego i byłego szefa spółki Srebrna, pisze „Rzeczpospolita”. Nazwisko Kazimierza Kujdy, jak wskazuje gazeta, znajduje się w „inwentarzu IPN jako TW Ryszard”. Sąd Okręgowy w Warszawie, jak pisze, od kwietnia 2019 roku czeka na opinię IPN, czy Kujda, były prezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz jeden z najbliższych współpracowników Jarosława Kaczyńskiego, kierujący niegdyś spółką Srebrna, złożył prawdziwe oświadczenie lustracyjne, zaprzeczając współpracy z SB. Brak stanowiska Biura Lustracyjnego IPN w Warszawie wstrzymuje jednak proces lustracyjny. Sam Kujda zaprzecza, że współpracował z SB.

Nie musisz wychodzić z domu!



Pobierz e-kontakty z www.egazety.pl i czytaj na komputerze, tablecie lub telefonie.

#ZOSTANWDOMU #CZYTAJWDOMU



KONTAKTY

Tygodnik Podlaski

rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto oraz wersji elektronicznej, identycznej z papierową na www.kontakty-tygodnik.com.pl

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża
tel. (86) 216-42-43, (86) 216-40-22
fax: (86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. 86 216 42 43
Alicja Niedźwiecka; Maria Tocka, tel. 86 215 35 70
Władysław Tocki (red. naczelny)
tel. (86) 216-42-43

Oddział w Białymstoku:

Jan Oniszczyk, tel. 602 383 682
Oddział w Suwałkach:
Bożena Dunat, tel. 606 882 082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Adam Dobroński,
Stanisław Kędzielawski,
Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Mikołaj Tocki

Rysunki: Waldemar Rukść

Felieton: Adam Dobroński

Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki.

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża,
tel. (86) 216-42-43
Księgowność:
Elżbieta Bączek

Sekretariat i Biuro Ogłoszeń:

Paulina Popiołek, tel. (86) 216-42-43,
tel./fax (86) 216-57-11

Biura Ogłoszeń:

ARIUH „Dylewski”

Biuro Ogłoszeń i Reklam w Ostrowi Mazowieckiej
Pl. Księżnej Anny Mazowieckiej 6
07-300 Ostrow Mazowiecka
tel. 29-642-80-34, 505-233-744
www.BiuroOgloszen.wOstrowi.pl
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

Kolportaż: RUCH SA, Poczta Polska, „Kolporter”,
Garmond Press, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto,

Stary Rynek 16, Łomża, tel. (86) 216-77-16

DTP: Green Flow Joanna Białecka-Rybacka

Druk: Drukarnia Prasowa Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński

(_duszek) marek.lapinski@data.pl

Wydawca jest członkiem Izby Wydawców Prasy. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.

Za treść ogłoszeń redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo Prasowe.

Grzesiu Kozłowski padł czwarty raz. Benio Fedrau stał nad nim i ciężko dyszał, bo wcześniej też „zaliczył głębę” dwa razy. Po chwili zapytał: „Masz dość?” Grzesiu podniósł się powoli i odpowiedział: „Na dzisiaj”. „Dobra, dokończymy, kiedy będziesz chciał”, powiedział Grzesiu. Obaj ocekali potem, ponieważ słońce paliło niemiłosiernie. Była to ostatnia „solówka” w siódmej klasie. Następnego dnia musieliśmy iść do szkoły już tylko na rozdanie świadectw.

„Solówki”, czyli bójkki jeden na jednego, toczyły się po lekcjach w ustronnych miejscach, żeby nie zobaczył nikt dorosły albo nauczyciel. I to według ścisłych zasad. Bije się dwóch, koledzy jednego i drugiego przyglądają się, nikomu nie wolno włączyć się w pomoc. Bić się można tylko na pięści. Nie wolno kopać, pomóc sobie kijem albo czym innym, co akurat jest pod ręką. Jeżeli któryś powiedział „Chwila”, bo chciał zdjąć szkolny mundur z białym kołnierzykiem albo koszulę, trzeba było poczekać. Po pierwszym starciu z zaciętrzewienia zdarzało się to często, ponieważ powrót do domu z rozerwanym ubraniem mógł się źle skończyć. Jeżeli uderzony przewrócił się i leżał na ziemi, nie wolno go było okładać pięściami ani tym bardziej kopać. Mający po jakimś czasie przewagę pytał przeciwnika „Masz dość?”. Wystarczyło powiedzieć „Tak” i następował koniec walki. Albo, jak odpowiedział Grzesiu „Na dzisiaj”, co znaczyło, że będzie dokończona kiedy indziej. W obu przypadkach z pokonanego nikt się nie wyśmiewał. To, że stanął do „solówki” już budziło uznanie.

Gdyby ktoś złamał choć jedną zasadę „solówki”, musiał się liczyć z pogardą, a czasem pięścią od pozostałych, także własnych kumpli. Przekonał się o tym Tadek Rusoń, który w pewnym momencie schylił się, chwycił w garść grubego zwir świeżo nawieziony na drogę i zajechał nim w twarz Jasia Kwiatkowskiego. Krzywdy wielkiej mu nie zrobił, ale stał naskórek i popłynęła krew. Tadiu po okrzyku oburzenia obserwujących nie czekał, co będzie dalej, chwycił tornister i uciekł. Następnego dnia nie pojawił się w szkole. Zaczął się jednak na Janka, przeprosił bez świadków, podali sobie rękę i Janek oznajmił wszystkim, że „jest w porządku”.

Do „solówki” dochodziło najczęściej po ostrej kłótni albo z powodu jakichś pretensji. Wystarczyło powiedzieć przy klasie albo innych kolegach: „Solo, po lekcjach”. Tak wywołany musiał się bić, bo byłby uważany za tchórze. Nie był natomiast tchórzem, gdy poddał się nawet po pierwszym ciosie.

Sam w ósmej klasie znalazłem się w „solowej” sytuacji. Wywołał mnie do niej Adam Cichacz, ponieważ kiedy nie za fajnie wyrażał się o moim bracie powiedziałem, że jest „miejskim cwaniakiem”. Adam rzeczywiście był z Grudziądza, a do Słupa przyjechał do babci, żeby jej pomagać. Zbliżał się koniec lekcji, a ja miałem coraz większego stracha. Bo Adam był znacznie wyższy, dwa lata starszy, a przede wszystkim „miastowy”. Ale nie było wyjścia. Stanęliśmy naprzeciw siebie koło sadu Brzyckiego. I miałem farta! Jakimś cudem wylałem jego pierwszy prawy, chwytając za rozpięty rękaw koszuli, a swoim prawym otarłem się o jego nos. Adam się szarpnął, kawałek rękawa został mi w ręce, w dodatku z nosa zaczęła mu kapać krew. Zdruzgotany podartą koszulą Adam powiedział najpierw „Chwila”, a potem „Na dzisiaj koniec”. Rozeszliśmy się i nigdy do „dokończenia” nie doszło. Co więcej, po jakimś czasie byliśmy najlepszymi kumplami i planowaliśmy budowę tratwy w stodole jego babci, żeby pływać po Jeziorze Melańskim. Grzesiu z Benkiem też nigdy „solówki” nie dokończyli i za dwa, trzy lata razem biegali na wiejskie zabawy.

Po tych sentymentalnych wspomnieniach uświadomiłem sobie, że zasad „solówki” nikt nas nie uczył. Młodzi podpatrywali starszych i było oczywiste, jak należy się bić i traktować przeciwnika „honorowo”. Byliśmy wiejskimi chłopakami, ale to wszyscy dobrze wiedzieliśmy. Dlatego dziś nie mogę pojąć, że wykształceni dorośli ludzie chcą przeciwnika za wszelką cenę, przy pomocy najbardziej ohydnych sposobów, nie tylko pokonać, ale zniszczyć, upokorzyć, splugawić. Kogoś, kto tak postępuje ja i moi szkolni koledzy pogonilibyśmy od siebie na zawsze! Gdy więc staję przed wyborem, człowiek łamiący podstawowe zasady przyzwoitości, nie ma u mnie szans!

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

40 lat temu: manifest „Od redakcji”

„W programie, jaki przyjęła nasza redakcja, akcentujemy otwartość naszego pisma na wszystko, co w województwie i w kraju świeże, myślące, inspirujące działanie. Chcemy wesprzeć twórcze nastawienie do życia, zachłanność na wiedzę i wrażliwość na piękno. Tak bowiem, niezależnie od miejsca zamieszkania, wychodzi się z prowincji, staje człowiekiem uwolnionym z jej kompleksów, wyrażających się tanim zachwytem „Byłbym kimś, gdybym mieszkał w Warszawie, a tutaj...”

Jedną z cech prowincjonalnego myślenia jest równocześnie lekceważenie autentycznych wartości, tworzonych na miejscu, jeśli – oczywiście – nie opatrzył je stołeczny stempel. „Kontakty” wyjdą więc naprzeciw temu, co w Łomży i w województwie najwartościowsze.

Poruszanie się w teraźniejszości ułatwi nam bogata historia tej ziemi, świadomość – skąd wyszliśmy, gdzie jesteśmy, dokąd zdążamy”, tak brzmiał manifest programowy redakcji, która przygotowała 1 numer „Kontaktów”.

MYŚL TYGODNIA:

Nie należy zagryzać toasty na cześć wolności kielbasą wyborczą
Stanisław Jerzy Lec

40 lat temu



W Koźle nad Piszą odbyła się centralna inauguracja Nieobozowej Akcji Letniej ZHP, połączona z oddaniem w harcerskie władanie stancji, wybudowanej kosztem 0,5 miliona złotych. W Łomżyńskim z tej formy wypoczynkowej skorzysta ok. 15 tysięcy zuchów i harcerzy.

Rolnicy ze wsi Wiązowna i Zakrzewo w gminie Radziłów zakończyli przy pomocy Rejonowego Przedsiębiorstwa Dróg Publicznych w Grajewie remont 11-kilometrowego odcinka drogi, łączącej obie wsie ze Słuczem.

Stuletnia Zofia Sutkowska ze wsi Lenarty (gmina Andrzejewo) przekazała swoje gospodarstwo za rentę. Jubilatce życzymy wielu lat zdrowia i pomyślności.

Zgodnie z sienkiewiczowskim przekazem, nowy bar w Wąsoszu obarczono nazwą „Pokrzyk”.

Do tragicznej eksplozji doszło w Stoczni Północnej w Gdańsku, w wyniku której śmierć poniosło 8 osób. Wśród 18 rannych stan zdrowia 6 osób jest bardzo ciężki. Wstępne ustalenia wskazują, że przyczyną wypadku mogła być eksplozja gazów, które powstały wskutek nieostrożnego oczyszczania rozpuszczalnikiem powierzchni budowanego statku rybackiego.

Związek Radziecki przystąpił do wycofywania z terytorium Afganistanu niektórych oddziałów wojskowych. Decyzję tę politycy i komentatorzy na całym świecie przyjęli z dużą uwagą. Agencja AFP uważa, iż zmierza ona do „rozładowania atmosfery międzynarodowej”.

To wybrane informacje z kolumny „Zdarzeń”, które ukazały się w 1 numerze „Kontaktów” w czwartek, 26 czerwca (z niedzielną datą 29 czerwca) 1980 roku. Fot. pixabay

■ Gratulacje i statuetki od wojewody podlaskiego otrzymali laureaci ogólnopolskiego konkursu AgroLiga 2019 Agata i Cezary Kosińscy z gminy Drohiczyn. Wicemistrzem w kategorii Firmy została spółka SaMASZ z Zabłudowa.

■ Demonstracja pod hasłem „Ludzie, nie ideologia” odbyła się przed Teatrem Dramatycznym w Białymstoku. Miała zwrócić uwagę na prawa mniejszości i wyrazić z nimi solidarność.

■ Od 1 lipca do końca 2020 r. autobusy PKS Nova wrócą na trasy z Białegostoku do Hajnówki, Goniądza, Suwałk, Siemiatycz, Ciechanowca, z Suwałk do Puńska, Sejna i Grajewa. Przy-

wrócenie 21 linii autobusowych będzie kosztować 9,8 mln zł.

■ Postępowanie w sprawie przecieków maturalnych wszczęła Prokuratura Okręgowa w Warszawie. Chodzi o egzaminy z języka polskiego i matematyki. Sprawę zgłosiła organom ścigania Centralna Komisja Egzaminacyjna. Według Google Trends, narzędzia pozwalającego monitorować wyszukiwania w internecie pokazały, że w pierwszych dniach egzaminów w Podlaskiem wyszukiwano frazy z zadań, które były na egzaminie.

■ Imię zamordowanego prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza mieć będzie skwer w centrum Białegostoku (między ulicami: Malmeda, Białówny i Spółdzielczą). Adamowicz zginął od ciosów nożem w styczniu 2019 roku podczas finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Prezydentem Gdańska był 20 lat.



Wycieczką do Schroniska dla Psów „Arka” z karmą, dywanikami i smakołykami zaczęły wakacje uczennice Szkoły Podstawowej nr 4 w Łomży Martyna Grodzka (klasa Vb), Lena Lutrzykowska i Maja Musiak (obie z klasy Vc). Wcześniej zrobiły remanent swoich zabawek i te, które dłużej leżały sobie w kartonach, wystawiły na sprzedaż na podwórku przy ul. Wozwodzkiej. Tato Martyny jest znanym mechanikiem samochodowym i dziewczęta nie kryją, że liczyły w dużej mierze na jego klientów. W ten sposób „załapał się” proboszcz parafii Kapucynów o. Andrzej Makowski. Choć niektórzy zachodzili także z ulicy. Oprócz tego ustawiły skarbonkę i w sumie uzbierały 76,56 zł. Za te właśnie pieniądze kupiły smaczkowe prezenty dla schroniskowych piesków.

Znaki czasu

■ 3,4 proc. wyniosła inflacja w Polsce w maju. Średnia unijna inflacja wynosi 0,6 proc. Jeszcze mniejsza jest w krajach, które mają wspólną walutę euro i osiąga 0,1 proc. Trzy z pięciu pytań (o uchodźców, małżeństwa homoseksualne i wprowadzenie euro) w debacie prezydenckiej TVP pokrywały się z tymi, które nieco ponad tydzień wcześniej pojawiły się w spocie wyborczym Andrzeja Dudy.

■ Pod debatą kandydatów na prezydenta TVP Info zamieściło na swoim koncie na Twitterze ankietę z pytaniem, który z kandydatów wygrał starcie. Tuż przed jej zamknięciem administratorzy konta napisali, że... sonda jest nieważna. Ze znaczną przewagą wygrał w tym momencie Rafał Trzaskowski.

■ Prawie 30 mln pakietów wyborczych przygotowanych na wybory prezydenckie 10 maja, do których ostatecznie nie doszło, pójdzie na przeżarcie. Kosztowały 70 mln zł. Niedługo sprawą zająć ma się Najwyższa Izba Kontroli.

■ „Moi Drodzy, dzisiaj na Małym Rynku w Krakowie z >Dudabuse< została bez mojej zgody wyemitowana moja piosenka >Miejcie nadzieję<. Co za bezczelność?! A. Duda, kandydat na prezydenta, łamie moje osobiste prawa autorskie”, poinformował wybitny kompozytor Zbigniew Preisner.

■ Z ambony na Jasnej Górze przemówienie wyborcze wygłosiła minister Jadwiga Emilewicz. Rzecznik Konferencji Episkopatu Polski ks. Paweł Rytel-Andrianik powiedział, że „ambony nie powinno się wykorzystywać do wystąpień (przemówień), które nie są związane z proklamacją Słowa Bożego”. Powiedział, że Kościół nie może angażować się w żadną kampanii wyborczą, gdyż nie jest to jego rolą.

■ Przecinkowce, czyli mięsożerne bakterie występujące głównie w wodach tropikalnych, pojawiają się w Bałtyku, poinformowało Deutsche Welle. Kontakt z nimi może być niebezpieczny dla zdrowia, zwłaszcza starszych oraz o osłabionej odporności organizmu.

■ Od 22 czerwca Łotwa i Estonia przywróciły obowiązkową 14-dniową kwarantannę dla obywateli Polski, poinformowało Polskie Radio, powołując się na dane resortów spraw zagranicznych nadbałtyckich republik. Oba te kraje wpuściły nas do siebie jako jedne z pierwszych, jeszcze 13 czerwca.



MÓJ TATA ZYSKAŁ MOC TARCZY.

TARCZA ANTYKRYZYSOWA daje mu moc uśmiechów,
bo nie martwi się o swoją pracę.

Dzięki rządowej Tarczy Antykryzysowej, firmy i pracownicy bezpiecznie przejdą przez obecny kryzys spowodowany pandemią koronawirusa. Za pośrednictwem BGK udzielono już wsparcia w kwocie **prawie 9 mld zł** w formie kredytów zabezpieczonych gwarancjami BGK. Dzięki temu uratowane zostały **miliony miejsc pracy**.

www.bgk.pl/pakietpomocy

ŁOMŻA

Nowy rektor Seminarium

Ks. dr Robert Bączek (lat 44) od 1 lipca będzie nowym rektorem Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży. Wykładowcą WSD jest od 2010 roku (wykłada prawo kanoniczne i teologię duchowości), był też ojcem duchowym kleryków. W ubiegłym roku został redaktorem naczelnym portalu wZasięgu.pl i odpowiedzialnym za program Radia Nadzieja, a od 1 lipca wikariuszem biskupim.

Obecny rektor ks. dr Jarosław Kotowski pełnił tę funkcję dwie kadencje. O zmianie rektora mówiono już w ubiegłym roku, po tragicznym wypadku 18 maja, kiedy na strychu Seminarium powiesił się kleryk (lat 21), student pierwszego roku.

Obecnie w WSD jest 30 studentów (4 zostało wyświęconych w maju).

Seminarium Duchowne w Łomży ma 101 lat. Utworzył je w 1919 roku, za zgodą nuncjusza apostolskiego w Warszawie abp. Achille Rattiego (późniejszego papieża Piusa XI), ówczesny biskup pomocniczy sejneński Romuald Jałbrzykowski (późniejszy pierwszy biskup łomżyński). W 2005 roku, za biskupstwa Stanisława Stefanka, patronem WSD został Jan Paweł II. Absolwentem WSD w Łomży jest obecny ordynariusz diecezji łomżyńskiej bp Janusz Stepnowski.



Koronawirus w Łomży nie odpuszcza!

21 nowych zakażeń, potwierdzonych testami, w tym 20 w Łomży i 1 w powiecie łomżyńskim, to najnowsze dane o epidemii w rejonie. W województwie podlaskim w sumie jest już 749 zakażonych wirusem. W Polsce 32 821 i od miesiąca dobową liczbą nowych przypadków nie zmniejsza się i wynosi od 300 do 500. Z tego powodu Litwa i Estonia postanowiły, że przybywający do ich krajów Polacy muszą się poddać kwarantannie. Wzrost zachorowań wiąże się z prawie gremialnym nieprzebraniem zasad ostrożności. W większości sklepów w Łomży, zwłaszcza małych, masek nie używają nawet ekspedientki. Minister zdrowia w tym tygodniu zapowiedział, że jeżeli sytuacja się nie zmieni, mogą powrócić wcześniejsze zastrzeżone restrykcje. Fot. PAP

40 lat temu o ŁKS

„Nie ma się czym chwalić: piłkarze sprawili swoim sympatykom ogromny zawód. Kibicom pozostały tylko rzewne wspomnienia dawnych, dobrych czasów. Wiadomo, społeczeństwo nastawione jest teraz bardzo konsumpcyjnie, co dotyczy również zawodników; działacze zresztą też. Pierwsi chcą, aby uznanie wyrażać im biletami Narodowego Banku Polskiego, natomiast działacze i kibice, aby ich pupile gromili po kolei wszystkich przeciwników. Dawno minęły czasy, gdy zawodnicy jeździli na mecze z własnymi kanapkami, zawiniętymi w gazetę. Obecnie nie można tego wymagać nawet od juniorów. Żaloba, jaka na miesiąc z górami przed zakończeniem rozgrywek klasy międzywojewódzkiej ogarnęła najzagorzalszych kibiców, była do przewidzenia. Widmo degradacji wisiało nad drużyną od początku obecnej rundy rozgrywek”, pisał w 1 numerze „Kontaktów” Wymiatacz, czyli wierny kibic ŁKS Stanisław Tomaszek.

Zamknięte ulice w Łomży



Ze względu na przebudowy, zamknięte będą kolejne ulice w Łomży: Wojska Polskiego od skrzyżowania z ul. Sikorskiego do ul. Spokojnej i Dworna od ul. Gielczyńskiej do ul. Sikorskiego. Modernizacji ulic z takim rozmachem Łomża nie przechodziła dotąd w całej 602 letniej historii. Utrudnia to ruch w mieście, tracą handlowcy i usługodawcy, ponieważ nie można do wielu dojechać, ale po zakończeniu wszystkich prac poruszanie się po mieście będzie bezpieczniejsze.

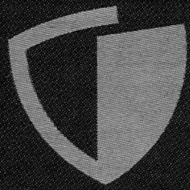
Zmarł Mirosław Kotelczuk

„Łomża jest piękna, widzę już swój dom i jestem szczęśliwy. Pamiętajcie, by często się badać i dbać lepiej o swoje zdrowie i swojej rodziny. Wszystkim jeszcze raz dziękuję za okazanie ogromnego wsparcia”, napisał muzyk i nauczyciel w klasie akordeonu PSM I i II st. w Łomży Mirosław Kotelczuk w ostatnim wpisie na Facebooku. Przed laty był pianistą bluesowej grupy Browar Łomża, która w 1986 roku wystąpiła na Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu.

Od dwóch lat zmagał się z ciężką chorobą. Miał 57 lat. Spoczął na cmentarzu przy ulicy Wojska Polskiego.



Fantastyczne ślady przeszłości odkryły wykopy w czasie prac nad przebudową Starego Rynku w Łomży. Czuwa nad nimi archeolog Mieczysław Bienia. Niektóre odkrywki mają po konserwacji być na stałe eksponowane w nowej nawierzchni: podświetlone i przykryte szczelną, hartowaną szybą. Miasto na tym turystycznie bardzo zyska. Na zdjęciach: odkrywki w pierzei odnowionej Hali Targowej, dziś Kultury



Chronimy miejsca pracy Chronimy polskie rodziny

Wsparcie dla ochrony blisko

5 mln miejsc pracy

Łączna wartość wsparcia

85,43 mld zł

w tym:

Tarcza

Antykryzysowa

25,67 mld zł

Tarcza

Finansowa PFR

50,13 mld zł

Tarcza

Pomocowa BGK

9,63 mld zł

*Wypowiedz Pana Romana Smolarskiego
Prezesa zarządu „Pod Telegrafem” S.A.*

*- W jaki sposób firma ucierpiała na kryzysie
koronawirusa?*

*Przez pandemię koronawirusa niestety obroty firmy
spadły o 30 %, a także pojawił się ogromny strach
i niepewność o stabilność firmy oraz miejsca pracy
(zatrudniamy 850 osób).*

*- Ile miejsc pracy udało się uratować dzięki
wsparciu z tarczy antykryzysowej?*

*Otrzymaliśmy dofinansowanie do wynagrodzeń dla
650 pracowników, ale dzięki temu zdołaliśmy uratować
850 miejsc pracy.*

- Jak wsparcie z tarczy wpłynęło na sytuację firmy?

*Dzięki wsparciu wypłaciliśmy wynagrodzenia dla
pracowników oraz mogliśmy utrzymać płynność
finansową firmy.*

Stan na 16.06.2020 r.



Ministerstwo Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej



ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH



Polski Fundusz Rozwoju



BANK GOSPODARSTWA
KRAJOWEGO



Agencja
Rozwoju
Przemysłu
S.A.

POWIAT GRAJEWSKI

Tablica pamięci babci „Inki”

Tablicę Heleny Tymińskiej, babci Danuty Siedzikówny „Inki” odsłonił w Zespole Szkół nr 1 im. Mikołaja Kopernika w Grajewie prezydent Andrzej Duda w sobotę, 20 czerwca.

Na tablicy, obok zdjęcia bohaterki, umieszczony został napis: „Helenie Tymińskiej (1885 - 1968), babci Danuty Siedzikówny „Inki”, nauczycielce LO w Grajewie w latach 1948 - 1958. Tej, która wychowała pokolenia młodych Polaków z ziemi grajewskiej i szczuczynskiej w miłości do ojczyzny tak, aby w chwili próby zachowali się jak trzeba”. Wcześniej Helena Tymińska była nauczycielką w Szczuczynie. Jej wnuczka „Inka” była sanitariuszką 5 Wileńskiej Brygady Armii Krajowej, żołnierzem podziemia antykomunistycznego, skazana wyrokiem Sądu Wojskowego na karę śmierci. W ostatnim grypście w gdańskim więzieniu napisała: „Jest mi smutno, że muszę umrzeć. Powiedźcie mojej babci, że zachowałam się jak



Fot. dzieje.pl

trzeba”. Adresatką tej informacji była Helena Tymińska.

Wyrok na „Ince” został wykonany w Gdańsku 28 sierpnia 1946 roku. Za 6 dni skończyłaby 18 lat... Ostatnim spowiednikiem „Inki” i świadkiem wykonania wyroku śmierci był ks. Marian Prusak (1912 - 2008), absolwent Seminarium Duchownego w Łomży (święcenia kapłańskie otrzymał 22 maja 1937 roku).

Tablica pamięci Heleny Tymińskiej miała zostać odsłonię-

ta 16 marca. Uroczystość została odwołana z powodu pandemii. Zagrożenie trwa nadal, a w powiecie grajewskim każdego dnia występują nowe zachorowania (19 czerwca było 49 potwierdzonych przypadków i 150 objętych kwarantanną).

Po odsłonięciu tablicy prezydent Andrzej Duda spotkał się z mieszkańcami Grajewa przed Urzędem Miejskim, a stamtąd pojechał na podobne spotkania do Moniek, Suchowoli, Supraśla i Białegostoku.

Na Dom

Pomocy

13 175 zł przekazała Fundacja Orleń Domowi Pomocy Społecznej w Mścichach.

Działka
sprzedana

Za milion złotych kupił działkę (2 ha) w podstrefie Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Grajewie inwestor, który zbuduje zakład nowoczesnych technologii energetycznych.

Dyrektorki
zostają

Dyrektorki Szkoły Podstawowej nr 1 Halina Wałęga i Przedszkola Miejskiego nr 4 w Regina Grabowska będą nimi kierowały do 31 sierpnia 2021 roku, zdecydował burmistrz Grajewa Dariusz Latarowski.

Mural w Grajewie

Mural, przedstawiający obraz z historii Grajewa z okazji 480 rocznicy nadania praw miejskich, tworzy w Parku Solidarności Piotr Topczyłko.

POWIAT KOLNEŃSKI



KGW „Malinki” w Wincencie; trzecia z prawej przewodnicząca Jadwiga Kołowajtyś

Trud i wdzięczność

„Cieszymy się z dotacji. Kupimy stoliki, krzesła, grill na gaz, butlę gazową i namiot. Będziemy mogły organizować pikniki. Bo u nas teren historyczny i często coś się dzieje”, mówi przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich „Malinki” w Wincencie Jadwiga Kołowajtyś.

„Malinki” są najmłodszym Kołem w gminie Kolno, mają półtora roku. Wprawdzie KGW było w Wincencie dużo wcześniej, ale się rozpadło, bo nie było miejsca spotkań. „Malinki” powstały, gdy praca i starania o utworzenie wiejskiej świetlicy wówczas

radnej Jadwigi Kołowajtyś i sołtysa Stefana Pisiaka zakończyły się gruntownym remontem zabytkowej remizy. Ze zrekonstruowanej wieżyczki widokowej z okresu międzywojennego teraz każdy może podziwiać okolicę. Wincenta była miejscowością graniczną. Znajduje się tu cmentarz jeńców radzieckich.

„Koronawirus zabrał nam ostatnie trzy miesiące, ale wrócimy do spotkań koła”, zapowiada Jadwiga Kołowajtyś.

Do „Malinek” należy 20 kobiet od 20 do ponad 60 lat. Należał tak-

że sołtys Stefan Pisiak, który dopinął do wznowienia działalności. Zmarł nagle w maju w wieku 62 lat. Był najdłużej urzędującym sołtysiem w gminie Kolno – 29 lat.

„Z wdzięczności mieszkańcom Wincenty za to, że nam zaufali, ja byłam dwie kadencje radną, wystawiliśmy z sołtysiem za własne pieniądze kapliczkę. Teraz z mężem, bo nie ma już nieodżałowanej pamięci sołtysa Stefana, ją ogrodzimy”, mówi Jadwiga Kołowajtyś.

(O sołtysie Stefanie Pisiaku pisaliśmy w „Kontaktach” w ubiegłym roku; „Kontakty” nr 14).

Siłownia
w Zabelu

Siłownia na powietrze, na którą strażacy uzyskali 50 tys. zł unijnej dotacji, powstanie w wakacje przy budynku straży pożarnej i wiejskiej świetlicy w Zabelu.

Sprzęt dla OSP

Na sprzęt i mundury Ochotnicza Straż Pożarna w Grabowie otrzymała od wojewody 25 tys. zł, a OSP gminy Kolno (Czerwone, Zabiele, Zaskrodzie) 26 tys.

Wycieczka
do stolicy

Na wycieczkę do Warszawy, 28 czerwca zaprasza Gminna Biblioteka Publiczna w Czerwonym. W programie, zwiedzanie Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego.

Są w konkursie

Julita Ławska, Julia Wyka i Kamila Wyka z Centrum Kultury Gminy Kolno uczestniczą w konkursie wokalnym online, zorganizowanym przez Narodowe Centrum Kultury i portal zaspiewajmy.pl. Dziewczęta do konkursu przygotował Paweł Podeszwik.



Telewizja (ciągle) kłamie!

W dniach wydarzeń radomskich w czerwcu 1976 roku „Dziennik Telewizyjny” Telewizji Polskiej kilka dni nadawał relacje z wieców potępienia „warchołów z Radomia” i poparcia władz. Jeden z nich zapowiadany był z placu pod Rektoratem Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, w którym wówczas studiowałem. Od brata mojej dziewczyny, pracującego w „Elanie” dowiedziałem się, że polecenie udziału w wiecu otrzymała kadra wszystkich toruńskich zakładów od brygadzysty poczynając i sekretarze wszystkich organizacji partyjnych. A potężnych zakładów produkcyjnych było wtedy w Toruniu wiele. Tylko w „Elanie” pracowało ponad 7 000 ludzi, a w „Merinotexie” ponad 6 000. Tymczasem na wiecu zjawili się około 30-50 osób. Większość z nich trzymała dowieszone „Żukiem” transparenty i flagi. Wiec, który trwał niepełna 10 minut, nagrywała Telewizja Polska. W pewnym momencie pojawił się podnośnik, na który zapakowana została kamera z operatorem. Wieczorem z ciekawości zszedłem w akademiku do sali telewizyjnej na „Dziennik”, by zobaczyć, co pokażą z Torunia. Narrator mówił o „tłumach”, co dokumentował obraz z góry, na którym rzeczywiście głowa tkwiła przy głowie, a ruch kamery sugerował, że mogą być ich tysiące. Oczywiście, nie padło słowo o brutalnej rozprawie z protestującymi robotnikami Radomia, milicyjnych „ścieżkach zdrowia” (pałowanie przechodzącego między szpalerem z obu stron milicjantów), wyrzuceniu z pracy prawie 1000 ludzi. O tym dowiedziałem się znacznie później.

Minęły 44 lata i czytam: w miniony weekend przed Sukiennicami na Starym Rynku w Krakowie pojawiło się o wiele więcej przeciwników, niż zwolenników obecnie urzędującego pre-

zydenta. To jednak nie przeszkodziło „Wiadomościom” TVP, żeby pokazać wszystkich jako zwolenników. Wystarczył obraz z góry, wyretuszowanie „tęczowych” flag, wyciszenie okrzyków i podłożenie głosu narratora.

Dwa dni później w materiale „Wiadomości” TVP na temat Agaty Dudy wypowiedział się bardzo pochlebnie amerykański projektant mody Christian Paul. Rzecz w tym, że taki producent nie istnieje.

Od 1976 roku w Polsce zmienił się ustrój, zmieniło się wszystko w każdej dziedzinie życia. A Telewizja Polska jak była wówczas na propagandowych usługach rządu, tak teraz znowu jest. Jak kłamała, tak znowu kłamie.

Janusz Nowak
Łomża

Koszmar w szkole

Wszyscy nie mogliśmy doczekać się wakacji. Wszyscy, czyli moje dwoje dzieci i ja. Zdalna nauka, to koszmar. Dzieci straciły wyrobione poczucie obowiązku i rytmu dnia: wstają, toaleta, śniadanie, szkoła. Po powrocie: obiad, chwila oddechu, zabawy, czy wyjścia na podwórko, odrabianie lekcji. Przy zdalnej nauce szybko wszystko się zburzyło. Najpierw były kłótnie, kto pierwszy siada do laptopa. Kupiłam drugi, choć wcześniej nie planowałam. Dzieci nie zawsze rozumiały polecenia. W szkole uczyły się dobrze, teraz miały problemy, były rozdrażnione. Starłam się im pomóc, nie zawsze potrafiłam. Dzwoniłam do innych matek. One miały podobne problemy. Syn w pewnym momencie wcale nie chciał włączyć laptopa. Zadzwoiła nauczycielka, powiedziała jej o zachowaniu syna, prosiła, żeby go przekonać. Jak go miałam przekonać do szkoły, której właściwie nie było. Nauczycielka dzwoniła też do syna. Powiedział, że nie będzie z panią rozmawiał i nie odebrał telefonu. Były prośby, groźby

i znów prośby. Wcześniej ograniczałam dzieciom czas siedzenia przy laptopie. Miały wyznaczone godziny. Przy zdalnej nauce miały przy komputerach siedzieć na okrągło. Dzieci nie spotykały się z kolegami. Wszyscy zostaliśmy wystarczająco przestraszeni, aby nie wypuszczać ich z mieszkania, żeby się nie zaraziły.

Zdalna nauka to stres dla dzieci, rodziców i pewnie nauczycieli. Dobrze, że już są wakacje. Z trwogą przeczytałam, że minister przymierza się do kontynuacji we wrześniu zdalnego nauczania.

Krystyna z Łomży
(nazwisko do wiadomości redakcji)

Pożar w pałacu

To już nie udawanie, to po prostu kupowanie głosów! Jestem zbulwersowany sobotnią propozycją ministra spraw wewnętrznych i administracji: gmina do 20 tys. mieszkańców, która wykaże się najwyższą frekwencją wyborczą, otrzyma nowy samochód strażacki. Samochodu nie dostaną strażacy, którzy akurat potrzebują, tylko ci, którzy zagłosują. Nie otrzymają też gminy, które liczą 21 tys. i więcej mieszkańców. Czy to nie pachnie korupcją? Czy na takie wyborcze przekupstwo nie ma paragrafów? Można spodziewać się nacisków na ludzi: zagłosujcie, dostaniemy samochód. A po wyborach: nie zagłosowaliście, przez was nie mamy samochodu. Ludzi traktuje się jak małe dzieci, którym daje się lizaka. To wszystko świadczy o wielkim pożarze w pałacu. Prezydenckim!

Jarosław Milewski
Grajewo

Strach na targu i w sklepach

Ostatnio występują ciągle nowe zachorowania w Łomży. Ludzie powinni być bardziej ostrożni. Ale nie są. Zakupy na łomżyńskim targowisku budzą strach. Mało kto chodzi w maseczce, no bo przecież to nie sklep, tylko otwarta przestrzeń, a tu chyba obowiązku nie ma. Można się odsunąć od klientki bez maseczki, ale byłoby bezpieczniej, gdyby ją miała. Jeszcze większy lęk wzbudzają klienci, którzy przebierają w kapuście, kalafiorach, pomidorach. Dotykają warzyw i zostawiają. W ten sposób łatwo można z rąk przenieść wirusa na warzywa. Naprawdę, strach robić zakupy na targu. W sklepach, zwłaszcza mniejszych nie jest lepiej. W wielu nawet ekspedientki są bez masek, nie ma rękawiczek dla klientów, a czasem także środka dezynfekującego.

Jolanta Kwiatkowska
Łomża

Wszystkie płoty dla Dudy

Jechałem przez Ciechanowiec w ubiegły piątek. Pan Duda na całym gmachu władzy i na co drugim płocie. A wszystkie banery z Rafałem Trzaskowskim zamazane i zniszczone. Klient w „Topazie” powiedział mi, że w Ciechanowcu nikt nie ma na nic szans, jeśli nie jest za PiS i za Dudą. I to widać: wszystkie płoty dla Dudy!

W sąsiednich Bogutach-Piankach jest miejsce dla wszystkich. Na płotach wiszą banery Dudy i Trzaskowskiego. I nawet się nie kłócą.

A ludzi rząd tak podzielił, że są skłóceni nawet w rodzinach. Czy będzie kiedyś normalnie?

Piotr Malinowski
Wysokie Mazowieckie



Fot. pixabay

Razem w Osipach Kolonii

– Pracujemy razem i zmieniamy naszą wieś. Etapami realizujemy swoje plany, bo od razu na wszystko nie starcza. W tym roku fundusz sołecki przeznaczylismy na wykończenie naszej świetlicy – mówi sołtys Osip Kolonii (gm. Wysokie Mazowieckie) Bogumiła Szlendak.

W Osipach Kolonii mieszka 40 lat. Jest sołtysem czwartą kadencję, pierwszą kobietą we wsi pełniącą tę funkcję. W ostatnich wyborach miała kontrkandydata, mieszkańcy jednak wybrali ją.

W minionych kadencjach sołtys Bogumiła Szlendak wystarała się o naprawę drogi we wsi, oświetlenie, nowy przystanek i plac zabaw dla dzieci. Przy finansowej pomocy wójta gminy Wysokie Mazowieckie Krzysztofa Krajewskiego został wyremontowany parter świetlicy. Powstała duża sala z zapleczem kuchennym. Remont piętra za pieniądze z funduszu sołeckiego, na którym jest druga sala i kuchnia,



właśnie się kończy. Obie sale mają klimatyzację.

– Dziś nawet imienin ludzie nie urządzają w domach. Dukupimy jeszcze naczynia, żeby komplety były w kuchni u góry i na dole – planuje Bogumiła Szlendak.

Prace przy świetlicy jednoczą nie tylko mieszkańców Osip Kolonii, ale także z sąsiednich Starych

Osip. Nie mają remizy i mieszkańcy z sołtys Joanną Maciuszko-Pietrzak przekazali swój fundusz sołecki na wykończenie świetlicy w Osipach Kolonii, z której będą korzystać.

Gdyby nie epidemia, w świetlicy byłyby przyjęcia komunijne i weselne, wiejskie spotkania. Wszyscy czekają na powrót normalności.

Zmiany w Trójcy

Proboszcz parafii Trójcy Przenajświętszej w Zambrowie ks. Zbigniew Choromański odchodzi na emeryturę. Dwa lata temu zastąpił na stanowisku proboszcza i dziekana zambrowskiego cieszącego się wielkim uznaniem i szacunkiem parafian ks. kan. dr. Jerzego Samsela, który zachorował. Tygodnik „Kontakty” pisał o bulwersującej, nie tylko zambrowskich parafian, zmianie i ich interwencjach u ordynariusza diecezji. Prosilili o sprostowanie fałszywych opinii o ks. Samselu i zaproszenie go do Zambrowa, aby mogli mu podziękować za pracę oraz wyrazić szacunek za jego służbę Kościołowi (tekst „Wyautowany”, „Kontakty” nr 8/2020).

Z parafii przeniesiony zostaje także wikariusz ks. Robert Czeladko (w Zambrowie był od połowy 2015 roku, wcześniej był wikariuszem w Piątnicy).

Nowym proboszczem będzie prawdopodobnie ks. Wojciech Nowacki, były rektor Wyższego Seminarium Duchownego, proboszcz parafii Bożego Ciała w Łomży.



Po huraganie

Połamane drzewa, uszkodzone budynki, zerwane linie energetyczne, zniszczone uprawy w Żabikowie Rządowym, Żabikowie Prywatnym i Srebrnym Borku pozostawiła po sobie nawałnica, która przeszła nad gminą Szumowo. Szkody usuwali strażacy OSP z Ostrożnego, Srebrnego Borku, Starego Łaskowca, Szumowa i Tabędza oraz Państwowej Straży Pożarnej w Zambrowie.

To już drugi huragan w gminie, poprzedni (10 i 11 czerwca) wyrządził poważne szkody w Pa-

proci Dużej, Paproci Małej i Ryńskich.

W sprawie oceny strat można się zgłaszać do Urzędu Gminy w Szumowie (pokój nr 4). Powołana na wniosek wójta Jarosława Cukiermana komisja oszacuje szkody.

Huragan połamał drzewa i pozrywał linie energetyczne także w gminie Kołaki Kościelne. W Górskich Ponięk-Stoku strażacy z OSP Kołaki Kościelne uprzątnęli z drogi naniesiony żwir, który stwarzał zagrożenie, a w Czosakach-Dębie usunęli przewrócone drzewo i odblokowali drogę.

Konkurs na wianek



Konkursu na najpiękniejszy wianek świętojański organizuje Ciechanowiecki Ośrodek Kultury i Sportu. Wianki należy dostarczyć do wypożyczalni sprzętu wodnego (ul. Stadion 1) w sobotę, 27 czerwca, w godz. 10.00 – 16.00.

Oddaj krew

Można oddać krew w ambulansie w Nowych Piekutach w niedzielę, 28 czerwca (godz. 8.00 – 13.30).

Wsparcie kościoła

9 000 zł przekazała gmina Wysokie Mazowieckie na renowację okien w kościele w Jabłonce Kościelnej.

Miejskie sesje

Sesje Rad Miejskich odbędą się w czwartek, 25 czerwca o godz. 9.00 w Ciechanowcu (Biblioteka Publiczna) oraz o godz. 11.00 w Wysokim Mazowieckim (Urząd Miasta).

Śmierć świni



Kilkadziesiąt sztuk świni padło na skutek zawalenia się rusztu podłogowego w gospodarstwie we Wdziękoniu Pierwszym (gm. Zambrow). W styczniu podobny wypadek wydarzył się w Rykaczach.

Skansen zaprasza

Najmłodszy w regionie skansen w Szumowie z ciekawymi zabytkami architektury drewnianej czeka na turystów. Powita ich w bramie paraw tradycyjnych strojach wiejskich, autorstwa Stanisława Baclawskiego, rzeźbiarza z Czarni.

Wakacje w przedszkolu

Dwa przedszkola w Zambrowie będą pracowały w lipcu. Do Miejskiego Przedszkola nr 3 będzie chodzić 10 dzieci z MP nr 3 i 41 dzieci z MP nr 5. Do Miejskiego Przedszkola nr 6 - 27 dzieci z MP nr 6, 18 z MP nr 4 i 8 dzieci z MP nr 1. W sierpniu będą pracować MP nr 4 i MP nr 5.

„Pierwszą wizytę składamy państwu Helenie i Wacławowi Mieczkowskim, którzy z 80-letnią matką i dwoma synami zajmują czteroizbowy domek w Nowogrodzie”, pisali w 1 numerze „Kontaktów” Danuta i Aleksander Wroniszewscy

Co u Państwa słycać?

Helena Mieczkowska: – U nas cicho. Nawet dom wydaje się za duży. Mama, mąż i ja. Dzieci coraz rzadziej zagląda. Starszy studia w Białymstoku skończył, teraz w przedsiębiorstwie budowlanym w Łomży pracuje. Dawniej przyjeżdżał często, ostatnio tylko w niedzielę wpadnie. Widać nie nudzi się w tej Łomży. Chyba ma jakąś dziewczynę. Może coś z tego będzie? To M-4 trochę za duże na niego samego. Mieszkanie co prawda nasze, spółdzielcze, ale na razie nie mamy zamiaru w nim mieszkać. Niechby założył sobie rodzinę. Młodszy bardziej do żeniaczki się spieszy. Tylko zdąży pierwszego lipca egzaminy złożyć, od razu ślub. Narzeczoną ma z Kalisza. Pra-

cuje, ale zamierza przenieść się z nią do Lubka. Do fabryki włókienniczej jada, bo syn musi tam odpracować stypendium. Jest technologiem; ona ukończyła wzornictwo przemysłowe. Umowy podpisane, sprawy załatwione. Niby wszystko dobrze, ale my opłakujemy bez przerwy tę odległość.

Wacław Mieczkowski: – Może kiedyś wróci, bo jakoś niezdecydowanie mówi o tej swojej pracy w fabryce. „Matematykę chciałbym skończyć”, stwierdził. Sam nie jest pewien, czy się ustabilizuje.

H.M.: – Mam wrażenie, że mieszkanie go wiąże. Jak coś się kupi, ustawi, zaplanuje, to potem z mieszkaniem rozstać się już trudno prawda? A mo-



Helena i Wacław Mieczkowsky z mamą z Nowogrodu; czerwiec 1980

że mu będzie tęskno do wody? Tu są dwie rzeki, a on tak lubi ryby łowić.

W.M.: – A tobie zostają tylko łobuzy i stare baby.

H.M.: – Mąż trochę pokpiwa sobie z tej mojej pracy kuratora społecznego. (Mąż) w łomżyńskim Sanepidzie pracuje. Bardzo porządna instytucja. Przynajmniej co jakiś czas naszą „Kur-

piankę” zamknie i te moczygęby unieruchomi. Jak ja nienawidzę pijaków. Alkohol to najgorsze nieszczęście dla rodziny. Przecież wszyscy przez niego cierpią. Szczególnie dziecko. Jeżeli nie urodzi się ułomne, okaleczą je psychicznie. W najlepszym przypadku tak się wstydzi za swych rodziców, że gdy dorośnie, wyjeżdża, byle dalej.

28 czerwca głosuj na **Władysława Kosiniaka-Kamysza**

POLSKA WSPÓLNA SPRAWA

Emerytura wyższa o nawet 3000 zł rocznie

Głos na **Władysława Kosiniaka-Kamysza** to głos za emeryturą bez podatku. To nawet trzy razy więcej niż trzynastka, która wynosi zaledwie 888 zł rocznie. Seniorzy swoje podatki już zapłacili.



Polacy muszą płacić mniejsze podatki

Głos na **Władysława Kosiniaka-Kamysza** to głos za obniżeniem stawki podstawowej podatku VAT z 23 do 15%, a stawki obniżonej z 8 do 5% podatku na ubranka dla dzieci z 23 do 16%. To będą **najniższe podatki w całej Europie**.



Mieszkania dla młodych wreszcie dostępne

Głos na **Władysława Kosiniaka-Kamysza** to głos za programem „własny kąt”. 50 000 złotych dla młodych na dofinansowanie do kredytu na pierwsze mieszkanie. Można je przeznaczyć na mieszkanie z rynku pierwotnego ale też wtórnego.



Przedsiębiorco, nie musisz płacić składki ZUS

Głos na **Władysława Kosiniaka-Kamysza** to głos za dobrowolnym ZUS-em. Masz środki to płacisz, jeśli nie masz, to możesz zawiesić składki ZUS-u. Wszystko w prosty sposób – jeden wniosek, jedna strona.



Materiał finansowany przez Komitet Wyborczy Kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Władysława Kosiniaka-Kamysza

(Akcja zaczyna się w wiejskiej gospodzie)

KONSUMENT (przy kuflu piwa): – Trzy dni! I jeszcze dokładnie powiem: sobota, niedziela i poniedziałek, proszę pana! A tyle wódki było! Proszę pana...

(W gabinecie naczelnika)

REPORTER: – Przygotowania były ogromne?

NACZELNIK: – Były, oczywiście. Wszystko na bieżąco, ale plus tego te przygotowania, wiadoma rzecz. Jak przyjeżdża jakaś władza, do mnie osobiście przyjeżdża, to ja zawsze... Przygotowania drobne takie, szczególnie wewnętrzne. Bo GS ma swoich, powiedzmy tam...

REPORTER: – Między innymi chodzi o te rachunki z GS-u. Rachunek był bodajże na wieprza: siedem tysięcy dwieście czterdzieści złotych, tak?

NACZELNIK: – No, ale to wszystko się zgadzało. Nie było żadnych problemów całkowicie. Absolutnie zgadzało się.

REPORTER: – I ten cielak też się zgadzał?

NACZELNIK: – Zgadzało się, choć była, powiedzmy, nadpłata. Później komuś wydawało się, że... ale nie ma człowieka omylnego, tego... nieomylnego. Później wyjaśniła się sprawa.

REPORTER: – A gąsek ile było, przepraszam?

NACZELNIK: – Gęsi? Z gęsiami to w tej chwili, hmmm, będzie... Jeszcze nie wiadomo, bo nie wiem. Na ten temat nic powiedzieć nie mogę. Prezes GS-u na ten moment może coś więcej powiedzieć. Ja osobiście to w te rzeczy nie wnिकam.

REPORTER: – Sześćdziesiąt kurczaków było, tak?

NACZELNIK: – Nooo, jeśli chodzi o kurczaki, to w ogóle nie jest jakieś zagadnienie dla naczelnika, żeby jeszcze w te rzeczy się bawił. Tak, że tutaj, na ten temat, to ja nie tego...

REPORTER: – Jajka były tam, słyszałem. Około czterystu kilogramów jajek, czy tak?

NACZELNIK: – Nie sprawdzałem tych rzeczy, więc już zastrzegam sobie, że ja nie tego... i tak dalej.

REPORTER: – Na tym przyjęciu było w sumie tylko sto pięć-



Kontrola kompleksowa

dziesiąt osób, więc każda osoba zjadła na miejscu po dwa i pół kilo jajek?

NACZELNIK: – Powiedzmy, w majonezie! Tego... w sałatkach różnych mogły być, w musztardzie także. Mi się wydaje, że prawdopodobnie na taką ilość, na takie duże przyjęcie, to jajka mogły pójść.

REPORTER: – Chodziło, zdaje się o jubileusz? Siedemset pięćdziesiąt lat tej gminy, tak?

NACZELNIK: – W zasadzie jednej wsi w naszej gminie. Taki mały jubileusz. W związku z tym Koło Gospodyń Wiejskich i ta wieś, między innymi, w czynnie społecznym sporządzili takie przyjęcie.

(W chacie wiejskiej)

KOBIETA (wyraźnie zdenerwowana): – My to wszystko szykowaliśmy, haraliśmy! Przyjechała instruktorka i mówi, że to trzeba nie po wiejsku, a po mieśku to wszystko uszykować. My co mogli, to robili, szykowaliśmy! Te kury nadziewaliśmy i smażyliśmy, żeby usmażyć, i rozmaicie. Cały ty-

dzień robiliśmy, cały tydzień prawie nam zeszło na tym. Harowali, harowali i tej wódki naszykowaliśmy, wszystkiego jak należy. I swojej roboty robili my piwo, i orenżade, tak żeby to jak najlepiej było. Ciasto piekliśmy, jak tylko umieli. Tak my się staraliśmy, żeby jak najlepiej to było!

MAŻ: – Czteryście kilo jajek, panowie! Z całej wsi! No, jubileusz siedym... siedymsetlecia obchodziliśmy, znaczy, naszej wsi. Tego się dało, tamtego się dało... czego chcieli, tego się dawało. No, kto miał, to i dawał. Ja dałem dwa gęsi, parę kurczaki, parę kilogramy jajek. No i tam jeszcze z warzyw co do przypraw takich... o tam... to marchewka, to pietruszka, to cybula. No, różne rzeczy takie.

KOBIETA: – Było wszystko, co się należy. Uszykowaliśmy, no! Powiedzieli, że aligancko. I się ubralim! Jeszcze wypożyczałem tych strojów, żeby wiejskie byli. I włosy my kręciliśmy, andulacje. Do tych fryzjerów chodziliśmy, żeby wyglądać!

MAŻ: – Składki my dali, to ja nie wiem panowie, jak to jest. Jeśli ja coś dałem... Przykładowo: pan da pindziesiont złotych i dam pindziesiont, no to pan nie wypije sam pół litra, tylko i mnie kieliszka da. Więc, panowie, ja bardzo przepraszam, ja jestem chłop ze wsi, ale mnie wydaje się po moim głupim rozumie, jeśli taki jubileusz się urządza, się wyprawia, się chodzi od chałupy do chałupy, zachodzi się zbierać od tego świnia, od tego cielaka, od tego jak i co kto może dać, to ja uważam, że wszyscy powinni być zaproszone na take uroczystości! Myśmy byli tylko do pracy i do dawania. Zaproszenia podostawiali tam różne takie z rad wojewódzkich, rejonowych, czy jak tam, z gminnych, a to tylko co jeden sołtys był zaproszony ze wsi.

(Na podwórku)

REPORTER: – Pan jest sołtysiem tej wsi, tak?

SOŁTYS: – Tak.

REPORTER: – Panie sołtysie, a jak było z tym jubileuszem? Kto został zaproszony?

SOŁTYS: – Noooo, ja tylko tam ze wsi był. Chyba że może nikt nie chciał przyjść na to, czy jak to było? Ja tak myślę, że to może za zaproszeniami było, bo ja dostał zaproszenie, to i poszedł. A żona nie dostała, to nie poszła. Byli chyba... może z gminy ktoś był, może z województwa tam jakieś goście. Ja ich nie znam! Ze świata jakieś byli też zaproszone. O! Chyba, że za zaproszeniami wszystko było. Tak. No i bardzo dobrze było przygotowane tam wszystko.

REPORTER: – No, ale chyba pan tam sobie podjadł? Trzy dni to trwało, prawda?

SOŁTYS: – Ja to już przyszedł tak pod koniec tam, bo ja trochę na polu byłem, sie spóźniłem na przemówienie, tylko byłem już na tej samej hulbie.

REPORTER: – A jakie toasty były?

SOŁTYS: – Toasty... no to za... naszo to wieś, za siedemsetlecie podnosili toasty. No i jeszcze za drugie siedemset lat toasty byli. Razem, tak nie żelgać, do stu pindziesięciu.

REPORTER: – Czego, toastów?

SOŁTYS: – Aha. Tak plus minus. I teraz ja sam ma trochę tego... no bo każdy wytyka: o, sołtys! On tylko jeden był, tylko jeden! Ja mówię na to: a co? Czy ja wiedział, co sie tam robi? No co ja mogę na to poradzić?

(W chacie wiejskiej)

MEŹCZYŻNA (z gniewem): – Kto to wymyślał, że ta wieś ma siedymset lat? Bo ja mam pindziesion, ojciec siedymdziesion, a dziadek do dziewindziesion, no to co jest panowie! A dziadek zakładał te wieś. No to ile ona może mieć? Sto lat i to z góro, panowie! Ja ciekawy jestem, kto to opisuje takie głupoty. To jest wszystko lipa, panowie, wielka. A jakiś tam dyrektor szkoły czy nauczyciel wynalazł sobie w papierach siedymset lat! Kto mu uwierzy, panowie... Że on chciał pohulać sobie, hulbe zrobić, to niech odkłada ze swoich poborów przez pare lat, uchowa świnia! Po co te składki? Czy takiego nauczyciela nie można, za takie fałszywe opisy, jakieś konsekwencje z niego wyciongnąć? Po co on wstawia ludziom take

lipe? Pojedli sobie, popili, a my, co my z tego mamy?

(W wiejskim sklepie)

KLIENT: – Aha! Jeszcze była taka śmieszna sprawa. Jedna z kobiet, wie pan, robiła tam taką sałatkę. Tu ogóreczek, marchewka taka, eee, ze śledziem czy bez śledzia, to nie wiem, tego, wie pan, jaka ta sałatka. I potem majonez na końcu. Tak, taka lepka. No i tam to zagniała w rękach, bo to trzeba mieszać, inaczej nie sposób. Wie pan, wanna czy dwie było tego, nie. I zgubiła pierścionek (śmieje się). Mąż jej kupił na zaręczyny czy... no, wie pan, trudno mi powiedzieć. Wie pan, co tam było? Z wanny do wanny, po kawałku jedna drugiej, szukają! Sałatka na ziemię spada. Ale gdzie tam, przepadł pierścionek! Któryś tam pewnie zjadł już potem (śmieje się). A kobieta lamentowała. Ale wybrnęli z sytuacji i przyznali jej nagrodę, niby z ośrodka Nowoczesnej Gospodyni. Dano jej trzy tysiące złotych i dano takie bony, wie pan, co można w sklepie wykupić tylko takimi bonami. Nie wiem, jakiś tam robocik można kupić i coś tam jeszcze. No, jakoś tę dziurę załatali, wie pan (śmieje się). No, takie sprawy!

(W chacie wiejskiej)

KOBIETA: – Sie podobało! Byli zadowoleni, że wszystkiego dosyć było. Ale żeby nam ktoś z tech gości powiedział: no, gosposie, szykowaliście, szykowaliście, macie chociaż kielicha! Ani nikt do nas sie nie odezwał, nawet nie zaprosili, żeby my usiedli. A co jeszcze takiego sie na stołach zostało, to tak pomiędzy sobo susali, susali i jak my sie dzieś odwróciem, to oni sobie do teczkow, to oni sobie do teczkow! To my pomiędzy sobo tak mówiem: jak to jest? To nie jech, to nasze, nie? Łuuu, nas powinni uwielbiać, nas powinni wysławiać, a oni nawet, jak to mówio, za przeproszeniem „pocałuj” nie powiedzieli. Każdy rozumie, gdzie!

(W wiejskim sklepie)

KLIENT: – To była sprawa tego rodzaju, że do gminy miała przyjechać kontrol kompleksowa. No, jak to w gminie: tam eskaery, geesy, wszystko, co na terenie gmi-

ny się znajduje. Trzeba było zrobić jakieś przyjęcie. No i co, skąd wziąć żywność i te inne historie? No bo przecież funduszy na te cele nie ma, nie mają, no. Jeżeli mają, to nie w takich ilościach. No więc nauczyciel taki tam, on się uczy, znaczy studiuje zaocznie historię bodajże, wpadł na taki pomysł, że w tej wsi co on uczy, trzeba zrobić siedemsetlecie. Wszyscy to przyklepali, że dobrze, że dobrze... dobra rzecz może być z tego, że po prostu zgadzają się na to, że to będzie pasowało. Taki jubileusz to się przyda. Przy okazji jak będzie kontrol, to przecież nie wypada ich gościć tutaj gdzieś w gminie. Zawiozą ich na jubileusz i będzie w porządku. No i zdobyło się te jajka, te kury, te gęsi, cielaka i wszystko pod nóż. Wie pan, to się naszykowało tego, że można było trzy wesela zrobić. No, ale się okazało, wie pan, że nie przyjechała ta kontrol. Dostali oni jakiś tam telefon czy jakąś cynkówkę, że nie będzie tej kontroli. No to co, hm, ale impreza musi być dalej. Więc normalnie odbywa się siedemsetlecie, żeby się żarcie nie zmarnowało. Tylko zabrakło miejsca dla mieszkańców wsi.

REPORTER: – A skąd pan o tym tak dokładnie wie?

KLIENT: – Eeee... wie pan, ja nie mieszkam w tej wsi, ale bywam tutaj często. A na wsi to jest tak, że jak w jednym miejscu kichnie ktoś, to w drugim końcu mówią „na zdrowie!”. A o tej sprawie się mówi coś niecoś.

(W chacie wiejskiej)

MEŹCZYŻNA: – A z tego wszystkiego, jak wywnioskowałem, to najlepiej dyrektor szkoły wykorzystał jubileusz, bo nic nie dawał, nic go nie kosztowało, ni co. A teraz jeszcze poszedł za dyrektora do gminy. I on dalej panem bendzie, i dalej bendzie jubileuszy szukał.

(W gabinecie naczelnika)

NACZELNIK: No... ja oczywiście, jako naczelnik, to tych dwóch spraw nie łączę. Inaczej traktuję jakiś tam ju... jubileusz danej wsi, powiedzmy, a inaczej interpretuję taką kontrol kompleksową.

(„Kontakty” nr 1, 29 czerwca 1980. Ilustracja: Jacek Yerka)

**ANDRZEJ BARTOSZ
WIESŁAW JANICKI**

Sentymenty Pani Hanki

Hanka Bielicka, aktorka dramatyczna i estradowa: – Gdy człowiek jest często sam, w autobusie, pociągu, hotelu, bardzo dużo myśli o swoim życiu. Ach, w ogóle człowiek po pięćdziesiątce zaczyna trochę podsumowywać, co zrobił ze swego życia. Zastanawia się również nad tym, co to jest miejsce urodzenia.

Ja jestem dość kosmopolitycznego usposobienia i choć to może wada, nie mam tęsknot. Nawet do młodości nie wzdycham z utęsknieniem. Natomiast wiem, co było piękne w życiu, dlaczego człowiek czuje się bogaty. Wiem, że udane dzieciństwo jest skarbem niepowtarzalnym, a Łomża właśnie uczyniła moje dzieciństwo pięknym.

Zdecydowała o tym przede wszystkim bliskość przyrody. Jak tylko wychodziło się z ulicy Stacha Konwy, już była grobla i Jednaczewo. Tę puszcę w Jednaczewie Niemcy tak strasznie przetrzebili, że w tej chwili niewiele z niej zostało, ale dawniej był to początek ogromnej Puszczy Kurpiowskiej.

Kiedy znów zrobiło się zimno, goniliśmy na pulwy, na ślizgawkę.

Są to takie wspomnienia, które mają smaczek czegoś, co już nie wróci. Konie, chodzenie na piechotę, bliski kontakt z naturą. To było tak, jak się czyta w bajkach. A tak się przecież żyło. W sumie była to jednak straszna prowincja.

Rodzina moja z dziada pradziada związała się z Łomżą. Zarówno po stronie ojca, jak i matki.

Ja pierwszą większą część życia spędziłam poza nią. Te sielskie, anielskie wspomnienia są jednak wielkim skarbem. Mój integralny optymizm wypływa właśnie ze szczęśliwego dzieciństwa. Wszystkie późniejsze nieszczęścia, wojna, śmierć bliskich, nie zdołały mnie załamać. Sądzę, że z innymi jest podobnie, bo gdy spotykamy się w gronie łomżyniaków, zawsze wspominamy tamte lata. Wtedy wszystkie zmarszczki rozsuwają się, twarze rozjaśniają uśmiechem. Dobrze jest mieć takie małe miasto w głębi serca. Tak mówiła red. Danucie Sobolewskiej i Aleksandrowi Wroniszewskiemu najslawniejsza Łomżanka w 1 numerze „Kontaktów”.

Ogłoszenie w KONTAKTACH

już za dzień!

Bez dodatku za
ekspres!

Nadaj ogłoszenie
w „Kontaktach”

w środę do godz. 12.00

Ukaże się już
w czwartek rano!

Prezydent Miasta Łomża

podaje do publicznej wiadomości, że w jego siedzibie w Łomży, przy ul. Stary Rynek 14, na tablicy ogłoszeń wywieszonych zostały wykazy nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem (ul. Zawadzka) oraz wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży (lokalne komunalne sprzedawane na rzecz głównych najemców, działki położone w rejonie ul. Żabiej i Kolejowej, lokale mieszkalne i niemieszkalne będące własnością Skarbu Państwa).

OBWIESZCZENIE WÓJTA GMINY ŚNIADOWO

o przystąpieniu do sporządzania zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Śniadowo

Na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293, z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1, pkt 1, w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 oraz art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2020 r. poz. 283, z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Śniadowo Uchwały Nr XVI.113.2020 z dnia 14 maja 2020 r. w sprawie przystąpienia do zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Śniadowo w zakresie wyznaczenia terenu powierzchniowej eksploatacji kopalni w oparciu o udokumentowane złoża piasku „Uśnik I”, położonego w obrębie Uśnik Kolonia.

W ramach opracowania zmiany Studium przeprowadzona będzie procedura strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, przedmiotem której będzie prognoza oddziaływania na środowisko

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące zmiany Studium w terminie do dnia 23 lipca 2020 roku w siedzibie Urzędu Gminy w Śniadowie, ul. Ostrołęcka 11, 18-411 Śniadowo.

Wnioski mogą być ponadto wnoszone ustnie do protokołu oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres: sekretariat@snadowo.pl Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Śniadowo.

Zgodnie z art. 13 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 roku w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych informuję, że:

Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Wójt Gminy Śniadowo, ul. Ostrołęcka 11, 18-411 Śniadowo, tel. 86 300900. e-mail: sekretariat@snadowo.pl

1. Kontakt IOD możliwy jest pod adresem: e-mail iod@snadowo.pl
2. Dane osobowe zawarte we wniosku przetwarzane będą na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w celu sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Śniadowo i związanej z tym procedura planistyczną.
3. Pełen zakres informacji nt. Przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej www.snadowo.pl oraz w siedzibie Administratora.

WÓJT GMINY
Rafał Pstrągowski

BUDOWNICTWO

PRODUCENT SIATKI OGRODZENIOWEJ.

Bramy, słupki, PANELE
OGRODZENIOWE.

86/216 22 27, 604 231 333

www.siatki-stal.pl

(fak.00111/20-o-i)

NIERUCHOMOŚCI

Z powodu choroby zamienię M-3, IV piętro, ul. Dmowskiego, Łomża, na M-4 parter.

Tel. 603 - 446 - 934

(fak/sms)

ODDAM

Ogłoszenia w rubryce „Oddam” zamieszczamy bezpłatnie. Treść można przesłać na adres:

redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl lub podać telefonicznie:

86 216 42 43

Oddam odzież używaną i pierzynę.

Tel. 519 - 178 - 552

(o/b)

PRACA

Opieka Niemcy Legalnie.

Tel. 725 - 248 - 935

(fak.00094/20-o-i)

Zatrudnię pielęgniarkę w POZ

w Jasienicy. Atrakcyjne warunki.

Tel. 697 - 510 - 333

(fak.00116/20-o)

PRZYJMĘ

Ogłoszenia w rubryce „Przyjmę” zamieszczamy bezpłatnie. Treść można przesłać na adres:

redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl lub podać telefonicznie:

86 216 42 43

ROLNICTWO

Sprzedam bele słomy (rozmiar: 125), 45 zł/sztuk, gm. Piątnica.

Tel. 797 - 594 - 821

(fak/sms)

Zakupię ciągniki Ursus, Zetor, New Holland, Same Landini, Massey Ferguson, Renault, Foton, Farmtrac, Deutz Fahr, John Deere, Pronar, Farmer itd. każdy stan oraz prasy, belarki Sipma, Maschio Feraboli, Gallignani, Morra Carraro itd. Gotówka od ręki.

Dzwoń, pisz.

Tel. 660 - 795 - 977

(fak/sms)

Kupię ciągniki w każdym stanie, talerzówki, glebogryzarki, prasy, belownice, zgrabiarki Gruber, przyczepy, owijarki i inne.

Tel. 788 - 506 - 909

(fak/sms)

Rzeźnia kupi bydło ze świadectwem weterynaryjnym do uboju z konieczności.

Tel. 511 - 075 - 866,

662 - 396 - 670

(fak.00083/20-o)

Kupię cielęta. Gotówka, wyrejestrowanie.

Tel. 721 - 102 - 689

(fak.00095/20-o)

TRANSPORT

Belgia, Niemcy, Holandia, soboty, niedziele, poniedziałki, środy, czwartki - klimatyzacja, DVD, 85 747 - 00 - 01, 602 - 664 - 771

(fak.00035/20-o-i)

Frankfurt n/Menem i okolice - soboty, środy, 85 747 - 43 - 63, 602 - 681 - 677

(fak.00036/20-o-i)

ZWIERZĘTA

Sprzedam jamniki (para) z metrykami ZKwP FCI.

Tel. 515 - 863 - 651

(p-001281-o)

Ogłoszenie w gazecie
żyje dzień.

Ogłoszenie w tygodniku
KONTAKTY
żyje tydzień



SMACZNEGO!

Z PIATNICY, NO BO SKĄD.

WSZYSTKO DOBRE, BO NATURALNE!
NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI PRODUKTY
Z PIATNICY SPRAWDZĄ SIĘ NA ŚNIADANIE,
JAKO SZYBKA PRZEKĄSKA LUB SKŁADNIK
WIELU PYSZNYCH DAŃ.



NAJLEPSZE
COŚ BY SIĘ ZJADŁO



PO PROSTU Z MLEKA,
BEZ SZTUCZNYCH DODATKÓW



SYCĄCA PRZEKĄSKA
DLA AKTYWNYCH



IDEALNA
DO UBIJANIA



PUSZYSTY
DO SMAROWANIA

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE MOTORYZACYJNE

KONSTAL
PRODUCENT

**GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów**

Najniższe **CENY**
Automatyka do bram
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Dogodne **RATY**

**GARAŻE
WZMOCNIONE**

86-225-23-11 85-733-60-26
29-642-34-61 87-735-13-65
83-411-91-50 512-853-323
www.konstal-garaze.pl

Sprzedam Mercedes E200,
benzyna, stan bardzo dobry,
cena 12 000 zł do uzgodnienia,
tel. 503 - 862 - 612

(o/b)

Sprzedam Opel Astra 2, (2000),
1.6 benzyna + gaz, cena 4 000 zł,
tel. 698 - 060 - 764

(o/b)

Sprzedam Chrysler Neon, (2000),
2.0 gaz sekwencja, środek czysty
i zadbane, normalne ślady
użytkowania, 130 KM,
cena 3 300 zł do negocjacji,
tel. 530 - 430 - 101

(o/b)

Sprzedam Opel Astra, (2000),
2.0 diesel, stan bardzo dobry,
wszystkie opłaty aktualne, auto
garażowane, bez korozji,
cena 4 400 zł,
tel. 512 - 576 - 250

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Polo,
(1997), benzyna + gaz, na chodzie,
w ciągłym użytku, cena 2 000 zł,
tel. 698 - 055 - 987

(o/b)

Sprzedam Opel Astra 3, (2006), 1.9,
101 KM, elektryczne szyby,
lusterka, klimatyzacja,
wspomaganie kierownicy, diesel,
cena 7 500 zł,
tel. 795 - 912 - 842

(o/b)

Sprzedam motorower Zipp, (2012),
50 m³, przerobiony na 75 m³,
cena 1 700 zł, tel. 796 - 149 - 606

(o/b)

Sprzedam Renault Laguna 2,
(2001), 1.9 dci, stan jak na ten rok
bardzo dobry, opłaty aktualne,
bogate wyposażenie, cena 2 999 zł
do negocjacji, tel. 603 - 054 - 981

(o/b)

Sprzedam Renault Kangoo, (2007),
1.5 dci, stan dobry, diesel, opłaty
aktualne, minibus, 7-osobowy,
cena 5 500 zł do negocjacji,
tel. 603 - 054 - 981

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Passat,
(1998), 1.8 benzyna, silnik
i zawieszenie w bardzo dobrym
stanie, delikatnie do poprawek
lakierniczych, cena 2 300 zł,
tel. 607 - 447 - 991

(o/b)

Sprzedam skuter, (2012), stan
bardzo dobry, cena 1 600 zł,
tel. 797 - 679 - 494

(o/b)

Sprzedam Seat Toledo 2, (2004),
1.6 benzyna, stan dobry, 105 KM,
kolor srebrny, cena 6 700 zł,
tel. 607 - 447 - 991

(o/b)

Sprzedam Volvo S40 II, (2006),
1.8 benzyna, pierwszy właściciel
w Polsce, przebieg 215 500 km,
cena 15 600 zł do negocjacji,
tel. 508 - 387 - 973

(o/b)

Sprzedam Toyota Yaris, (2008),
benzyna, auto garażowane,
cena 14 900 zł, tel. 728 - 386 - 319

(o/b)

Sprzedam Mercedes, (2005),
2.2 CDI, w bardzo dobrym stanie
technicznym, diesel, cena 10 000 zł
do negocjacji, tel. 798 - 162 - 898

(o/b)

Sprzedam Seat Leon, (2008), bardzo
dobry stan techniczny i wizualny,
345 KM, benzyna, przebieg
157 000 km, cena 29 900 zł,
tel. 690 - 581 - 735

(o/b)

Sprzedam Audi A6, (1995), diesel,
kolor granat, cena 3 000 zł,
tel. 518 - 072 - 260

(o/b)

Sprzedam Nissan Micra II, (2003),
1.5 diesel, przebieg 172 000 km,
wnętrze czyste, wszystko sprawne,
auto garażowane, nie ma korozji,
cena 3 600 zł, tel. 506 - 740 - 783

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Polo,
(2007), 1.2 benzyna, bogata wersja
wyposażenia, auto bardzo ładnie
utrzymane w środku jak i na
zewnątrz, cena 10 500 zł do
negocjacji, tel. 511 - 369 - 623

(o/b)

Sprzedam Honda Accord 8, (2008),
2.2 diesel, 150 KM, przebieg
250 000 km, cena 29 500 zł do
negocjacji, tel. 515 - 972 - 526

(o/b)

Sprzedam Renault Kangoo,
dostawczy, diesel, 2-osobowy,
cena 2 000 zł, tel. 572 - 213 - 014

(o/b)

Sprzedam Ford Mondeo MK4,
(2007), z nową instalacją gazową,
auto serwisowane na bieżąco,
bezwypadkowe, pełna elektryka,
cena 17 300 zł, tel. 519 - 570 - 508

(o/b)

Sprzedam Mitsubishi Carisma,
(2001), diesel, nie wymaga wkładu
finansowego, cena 4 200 zł do
negocjacji, tel. 515 - 959 - 252

(o/b)

Sprzedam Nissan Almera, (2001),
1.5 benzyna + gaz, stan dobry,
przebieg 220 000 km,
cena 1 700 zł, tel. 511 - 388 - 681

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Golf 3,
(1994), w kraju od 2017 r., 2.0 8v,
benzyna, cena 11 200 zł do
negocjacji,
tel. 789 - 312 - 727

(o/b)

Sprzedam motor Suzuki DR,
(2004), cena 7 500 zł do negocjacji,
tel. 733 - 156 - 945

(o/b)

Sprzedam przyczepę
samochodową KM-200, (1990),
stan dobry, zarejestrowana
i ubezpieczona, cena 1 000 zł,
tel. 517 - 267 - 374

(o/b)

Sprzedam Renault Megane II,
(2005), diesel, klimatyzacja, ABS,
cena 4 500 zł,
tel. 792 - 755 - 715

(o/b)

Sprzedam Renault Grand Senic,
(2006), diesel, bogate wyposażenie,
przebieg 265 000 km, 130 KM,
cena 9 500 zł, tel.
503 - 644 - 064

(o/b)

Sprzedam Opel Vectra B, (2000),
diesel, cena 1 700 zł,
tel. 723 - 969 - 327

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Passat,
(2001), 1.9 tdi, 130 KM, stan dobry,
normalne ślady użytkowania,
aktualne opłaty, cena 5 800 zł,
tel. 603 - 054 - 981

(o/b)

Sprzedam Toyota Yaris, (2007),
1.3 benzyna, elektryczne szyby,
lusterka, ABS, ESP, cena 12 600 zł
do negocjacji,
tel. 660 - 531 - 613

(o/b)

Sprzedam Peugeot 206, (2001),
2.0 HDi, stan dobry, diesel,
115 KM, cena 2 500 zł,
tel. 607 - 447 - 991

(o/b)

Sprzedam Kia Picanto, (2007), auto
zadbane, bez korozji, centralny
zamek, klimatyzacja, benzyna,
cena 8 500 zł, tel. 693 - 153 - 735

(o/b)

Sprzedam motor Cross, (2017),
125 cm³, cena 1 600 zł,
tel. 512 - 323 - 212

(o/b)

Sprzedam Opel Omega, (2000),
2.0 benzyna z gazem, stan dobry,
opłaty ważne, cena 1 700 zł,
tel. 511 - 388 - 681

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Passat B6,
(2006), kombi, automatyczna
skrzynia DSG, 250 KM, benzyna,
stan dobry, cena 17 800 zł,
tel. 609 - 176 - 727

(o/b)

KUPON BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DLA ZMOTORYZOWANYCH

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie
ceny pojazdu!

Imię i nazwisko ogłaszającego:

Adres:

Tel.:

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna niepro-
wadząca handlowej działalności motoryzacyjnej.

Czytelny podpis:

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**
Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą
wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz
sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE ROLNICZE

Sprzedam dużą, starą przyczepę do bel, pojemność 22 bele, cena 5 000 zł, tel. 791 - 826 - 136

(o/b)

Sprzedam las 3,30 ha, Gmina Łomża, cena do uzgodnienia, tel. 604 - 128 - 382

(o/b)

Sprzedam 5 ton żyta, Szczuczyn, cena 750 zł za 100 kg, tel. (86) 261 - 90 - 53

(o/b)

Sprzedam ciągnik C-330, cena do uzgodnienia; przyczepa, wywrotka, 1-osiowa, zarejestrowana, cena 7 500 zł, tel. 503 - 862 - 612

(o/b)

Sprzedam siano w kostce, cena 4 zł za kostkę, tel. 503 - 862 - 612

(o/b)

Sprzedam kombajn zbożowy Fahr, stan bardzo dobry, cena 12 000 zł do uzgodnienia, tel. 503 - 862 - 612

(o/b)

Sprzedam kosiarkę rotacyjną, szerokość 1,50 m i wycinak do kukurydzy, cena 1 500 zł, tel. 606 - 505 - 501

(o/b)

Kupię sianokiszonkę w belach lub siano, tel. 503 - 009 - 752

(o/b)

Sprzedam nożyce elektryczne do strzyżenia owiec, cena 400 zł, tel. 607 - 940 - 357

(o/b)

Sprzedam rozrzutnik obornika Czarna Białostocka, 2-osiowy, burty, podłoga cała, cena 2 500 zł, tel. 696 - 477 - 533

(o/b)

Sprzedam ciągnik John Deere 3140, sprawny, cena 33 000 zł, tel. 696 - 477 - 533

(o/b)

Sprzedam siewnik, niemiecki, szerokość 3 m, sprawny, cena 950 zł do negocjacji, tel. 516 - 550 - 307

(o/b)

Sprzedam kombajn zbożowy John Deere 730, silnik 6-cylindrowy, stan dobry, instalacja do poprawek, cena 10 500 zł, tel. 696 - 395 - 292

(o/b)

Sprzedam prasę kostkującą, w całości lub na części, cena 2 700 zł do negocjacji, tel. 512 - 877 - 767

(o/b)

Sprzedam chwytak do bel, w bardzo dobrym stanie, gotowy do użytku, cena 1 499 zł, tel. 513 - 031 - 442

(o/b)

Sprzedam kombajn Claas Mercator 70, w dobrym stanie, wymieniona większość pasów, gotowy do pracy, 3,60 m, cena 15 000 zł do negocjacji, tel. 797 - 669 - 903

(o/b)

Sprzedam beczkowóz Galant, 8 000 litrów, w stanie bardzo dobrym, oś skrętna, świeżo sprowadzony z Niemiec, cena 17 800 zł, tel. 787 - 082 - 029

(o/b)

Sprzedam kultywator Unia Grudziądz, cena 550 zł, tel. 798 - 634 - 097

(o/b)

Sprzedam rozrzutnik Deguillaume, cena 33 900 zł, tel. 539 - 360 - 844

(o/b)

Sprzedam ładowacz tur do C-360, posiada łyżkę do piasku i krokodyl do obornika, cena 4 500 zł, tel. 511 - 848 - 768

(o/b)

Sprzedam zbiornik do mleka, 3 000 litrów, cena 14 800 zł, tel. 531 - 606 - 532

(o/b)

Sprzedam 2 byczki HO, cena 900 zł do negocjacji, tel. 600 - 515 - 781

(o/b)

Sprzedam opryskiwacz Jar-Met 815, stan bardzo dobry, cena 4 500 zł do negocjacji, tel. 600 - 515 - 781

(o/b)

Sprzedam ciągnik Massey Ferguson 255, z kabiną, cena 20 000 zł, tel. 500 - 361 - 185

(o/b)

Sprzedam jałówkę, z dobrym pochodzeniem, cena 6 200 zł, tel. 604 - 807 - 273

(o/b)

Sprzedam kosiarkę konną, w bardzo dobrym stanie, cena 500 zł, tel. 721 - 091 - 913

(o/b)

Sprzedam warmiankę do zboża, cena 1 200 zł, tel. 721 - 091 - 913

(o/b)

Sprzedam zgrabiarkę Niemeyer, 3 m, cena 2 500 zł, tel. 668 - 354 - 389

(o/b)

Sprzedam pompę do cyklopu Troll, cena 190 zł, tel. 668 - 354 - 389

(o/b)

Sprzedam rozdrabniacz bijakowy, 11 KW, cena 2 000 zł, tel. 735 - 925 - 255

(o/b)

Sprzedam zbiornik do mleka Alfa Laval, 1 650 litrów, stan bardzo dobry, cena 9 000 zł, tel. 724 - 457 - 262

(o/b)

Sprzedam beczkę na wodę, metalowa, 800 litrów, cena 430 zł, tel. 517 - 267 - 374

(o/b)

Sprzedam kombajn zbożowy, heder 3,20 m, stan bardzo dobry, cena 16 900 zł, tel. 727 - 712 - 942

(o/b)

Sprzedam kosiarkę bijakową, szerokość 2 m, cena 5 300 zł, tel. 607 - 940 - 357

(o/b)

Sprzedam rozsiewacz nawozów Vicon, 600 litrów, hydrauliczny, wysiew rękawem, cena 2 600 zł, tel. 607 - 940 - 357

(o/b)

Sprzedam owijarkę Sipma, cena 3 500 zł, tel. 530 - 840 - 280

(o/b)

Sprzedam obsypnik do ziemniaków, cena 400 zł, tel. 798 - 634 - 097

(o/b)

Sprzedam rozsiewacz Motyl, cena 1 350 zł do negocjacji, tel. 798 - 634 - 097

(o/b)

Sprzedam prasę belującą Sipma, (2001), zamki, szeroki podbierak, zielona, owijanie na sznurek, garażowana, stan bardzo dobry, cena 18 500 zł do negocjacji, tel. 502 - 426 - 360

(o/b)

Sprzedam siewnik zbożowy Poznaniak, niebieski, stan bardzo dobry, cena 2 600 zł, tel. 511 - 848 - 768

(o/b)

Sprzedam kultywator Grudziądz, szerokość 2,70 m, fabryczny, stan bardzo dobry, cena 850 zł, tel. 511 - 848 - 768

(o/b)

Sprzedam zabudowę do żywca Menke, cena 7 500 zł, tel. 518 - 072 - 260

(o/b)

Sprzedam prasę belującą Sipma Classic, stan bardzo dobry, pierwszy właściciel, cena 18 300 zł, tel. 504 - 958 - 451

(o/b)

Sprzedam zbiornik na mleko Westfalia, wannowy, 1 600 litrów, stan bardzo dobry, cena 4 000 zł do negocjacji, tel. 793 - 692 - 299

(o/b)

Sprzedam przewracarkę, 5,50 m, cena 6 500 zł, tel. 510 - 403 - 419

(o/b)

Sprzedam kosiarkę rotacyjną, czeska, cena 1 500 zł, tel. 696 - 455 - 074

(o/b)

Sprzedam jałówkę HO, wycielenie 15 lipca, cena 5 000 zł, tel. 724 - 848 - 315

(o/b)

KUPON

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE ROLNICZE

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny!

Imię i nazwisko ogłaszającego: _____

Adres: _____

Tel.: _____

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna nieprowadząca handlowej działalności rolniczej.

Czytelny podpis: _____

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**

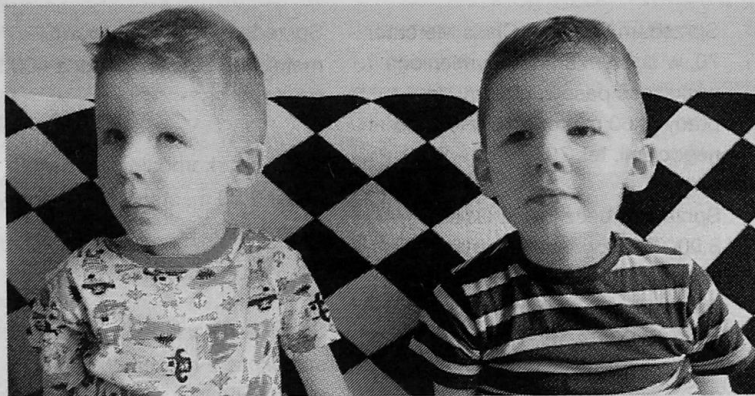
Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

Komunia, wirus i wakacje w domu

– W niedzielę Kacper i Dawid przystąpili do I komunii świętej z całą grupą. Zrobili duże postępy. Dawid w kościele szedł sam, Kacper potrzebował pomocy. Od marca, gdy wystąpiła epidemia, jesteśmy w mieszkaniu. Sama rehabilituję synów, wykonuję z nimi ćwiczenia. Ale nie jestem zawodową rehabilitantką i boję się, aby synowie nie stracili tego, co już osiągnęli – mówi Milena Wesołowska z Zambrowa.

Jest mamą czworga dzieci, niepełnosprawnych od urodzenia bliźnięt Kacpra i Dawida (lat 11) oraz Julki (lat 13) i Zuzi (lat 5).

Chłopcy chorują na agenezję ciała modelowatego, mają zanik mięśni i zaburzenia gastrologiczne. Od urodzenia są pod opieką lekarzy z kliniki w Białymstoku, byli też leczeni w Centrum Zdrowia Dziecka. I ciągle rehabilitowani. Potrzebują stałej opieki. Wcześniej uczestniczyli w zajęciach w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym



Kacper (z lewej) i Dawid

w Długoborzu. Systematyczne ćwiczenia, kontakt ze specjalistami i innymi dziećmi, dogoterapia, bardzo im pomogły. Zaczęli chodzić, trzymając się sprzętów (głównie Dawid), wymawiać pierwsze wyrazy, właśnie w Ośrodku do psa. W czasie epidemii zajęcia zostały zawieszane. Latem chłopcy mieli pojechać na turnus rehabilitacyjny do szpitala w Ameryce pod Olsztynem. Turnus jest odwołany. Julka też nigdzie nie pojedzie na wakacje. Wszyscy siedzą w mieszkaniu.

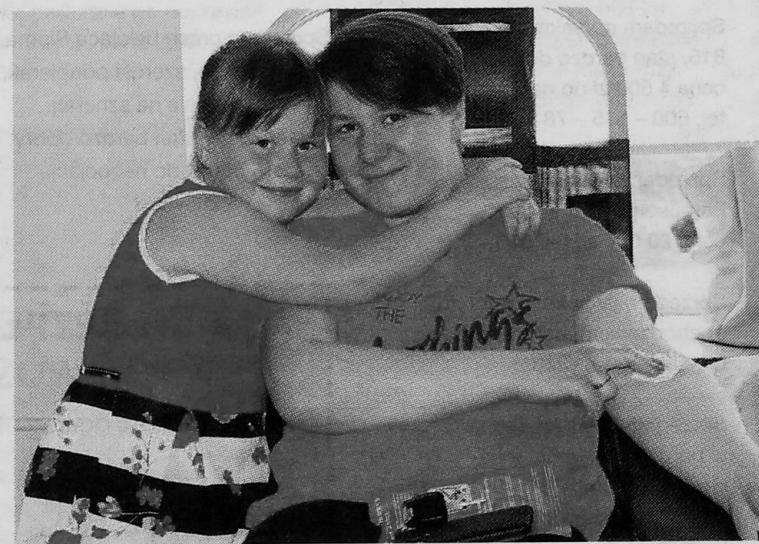
– Ani w maju, ani w czerwcu nie udało mi się dostać do ortopedy w Konstancinie. Nawet dodzwonić się nie można. We wrześniu kolejna wizyta w klinice w Białymstoku. Kłopot za małych łóżek dla chłopców rozwiązała prezes Stowarzyszenia Szansa Teresa Szumowska. Synowie mają już nowe, większe łóżka. Jest im wygodnie nawet, gdy leżą w łuskach ortopedycznych. Jestem bardzo wdzięczna za wcześniejszą i za tę ostatnią pomoc – mówi Milena Wesołowska.

Inkubator w Szczuczynie

5 mln zł unijnej dotacji na siedzibę Lokalnego Inkubatora Przedsiębiorczości otrzymał burmistrz Szczuczyna Artur Kuczyński. Budowa będzie kosztowała 7,9 mln zł i zostanie zakończona do września 2022 roku. W udyunku organizowane będą szkolenia i konferencje, będzie można wynająć w nim lokale pod stworzenie biura, firmy doradczej, salonu usług, zakładu.

Sześć laboratoriów na koronawirusa

Na początku epidemii wymagania pacjentów z naszego województwa trzeba było wozić do Warszawy lub Olsztyna. Teraz w regionie działa sześć laboratoriów: w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Białymstoku, Szpitalu Wojewódzkim w Łomży, Akademickim Ośrodku Diagnostyki Patomorfologicznej i Genetyczno-Molekularnej w Białymstoku, Uniwersyteckim Dziecięcym Szpitalu Klinicznym w Białymstoku, Szpitalu Wojewódzkim w Suwałkach i Sanepidzie w Białymstoku. „Za wykonanie jednego testu NFZ płaci laboratorium 280 zł”, informuje dyrektor Podlaskiego NFZ Maciej Olesiński.



Ponad 13 litrów krwi oddało 29 osób w 38 zbiórce, zorganizowanej przez Ochotniczą Straż Pożarną w Wyszonkach Kościelnych, w niedzielę, 21 czerwca. Fot. OSP

Laury dla „skarbowek”

Urząd Skarbowy w Kolnie zajął trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej małych urzędów skarbowych w XVI Rankingu Dziennika Gazety Prawnej (drugie miejsce za efektywność). W Rankingu oceniane były: skuteczność, czyli prawidłowość wydawanych decyzji podatkowych oraz efektywność, czyli szybkość podejmowanych decyzji. Urząd Skarbowy w Grajewie zdobył wyróżnienie za efektywność, a Urząd Skarbowy w Augustowie wyróżnienie w kategorii generalnej i trzecie miejsce za efektywność.

Szczególne gratulacje należą się Izbie Administracji Skarbowej w Białymstoku, która siódmy rok z rzędu zajęła w Rankingu pierwsze miejsce!

Pomoc przyjaciółom

Gmina Lubień w Małopolsce, która od 10 lat jest gminą partnerską gminy Kolno, w wyniku czerwcowej nawałnicy poniosła poważne szkody: zerwany most w Tenczynie, zniszczone boisko sportowe z obiektami, uszkodzone drogi. Klub sportowy Topór Tenczyn na portalu zrzutka.pl uruchomił zbiórkę. Wójt gminy Kolno Józef Wiśniewski włączył się do niej i zachęca innych do wplat.

To nie pierwszy gest partnerskiego wsparcia ze strony gminy Kolno. W 2010 roku, kiedy gmina Lubień została dotknięta powodzią, 15 ówczesnych radnych i 45 sołtysów z gminy przekazało powodzianom swoje diety z czerwcowej sesji. Dorzucili się mieszkańcy całej gminy (zbiórkę organizowali sołtysi) oraz pracownicy gminnych urzędów. Zebrali wówczas 32 490 zł. Wójtem gminy Kolno był wówczas obecny starosta kolneński Tadeusz Klama.

„Elektrownie” w Stawiskach

Instalacje fotowoltaiczne zostaną zamontowane na ośmiu gminnych budynkach: szkół podstawowych w Stawiskach i Porytem, byłym gimnazjum, przedszkolu, oczyszczalni ścieków oraz Stacji Uzdatniania Wody w Stawiskach, Karwowie i Sokołach. Burmistrz Stawisk Agnieszka Rutkowska na „słoneczne elektrownie”, które kosztować będą 703 tys. zł, uzyskała unijną dotację (85 proc. kosztów). Ekologiczne elektrownie powstaną do końca października.

Zamawiaj więcej płacąc mniej!

teraz pakiety promocyjne dla wszystkich formatów odbitek

zdjęcia 10x15 już od **0,49 zł**

foto gaba ŁOMŻA, STARY AKNEK 16 Kodex Express ŁOMŻA, DMOWSKIEGO 18 Digital Solutions

Gdzie jest mama z córką?



Monika Marczykowska (lat 40) z Grajewa w poniedziałek, 15 czerwca, po zabraniu rzeczy osobistych wyszła z córką Leną (5 lat) z domu i dotąd nie powróciły ani nie nawiązały kontaktu z rodziną i znajomymi.

Monika ma 170 cm wzrostu, szczupłą sylwetkę, włosy ciemne do ramion, twarz owalną, oczy brązowe. Ubrana była w granatowe spodnie, szarą bluzę oraz czarny bezrękawnik. Jej córeczka Lena ma 125 cm wzrostu, szczupłą sylwetkę (waga około 20 kg); włosy jasny blond długie, twarz owalną, oczy jasno niebieskie.

Wszyscy, którzy mogą pomóc w ustaleniu miejsca ich pobytu lub wiedzą cokolwiek o ich losie, proszeni są o kontakt z policją, tel. 112. Fot. policja

Krwawy atak nożowników

Jeden zabił, drugi ciężko ranił! Do tragicznych ataków dwóch nożowników doszło dzień po dniu w Augustowie. Najpierw pijany bandyta (40 lat) zaatakował nożem mieszkańca, siedzącego na ławce w parku na Placu Augusta, czyli w centrum miasta. Trafiał w ręce policji chwilę po zadaniu ciosu. Z zarzutem usiłowania zabójstwa został na wniosek prokuratury aresztowany przez sąd na trzy miesiące. Napadnięty przeżył, przebywa w szpitalu.

Mniej szczęścia miała dzień później zaatakowana nożem w okolicy bulwarów kobieta. Napastnik zadał jej kilka ciosów i uciekł. Rany były tak rozległe, że ofiara zmarła. Po kilku minutach mężczyzna odpowiadający rysopisowi zbrojcy (34 lata) był w rękach policji. Decyzją sądu z zarzutem zabójstwa został także aresztowany na trzy miesiące. Grozi mu kara dożywocia.

Wirus na granicy

Już u 18 strażników granicznych w Kuźnicy stwierdzono zakażenie koronawirusem. Jak informuje rzeczniczka Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej mjr Katarzyna Zdaniowicz, przebadano ponad 200 osób. O pierwszym przypadku zakażenia funkcjonariusza straży granicznej w Kuźnicy poinformowano 2 tygodnie temu.

Farciarze przed mostem

Opel wypadł z drogi, dachował, przeleciał przez barierki i zatrzymał

się na drzewie po tym, jak jego kierowca „nie wyrobił” na zakręcie tuż przed mostem Hubala na ul. Sikorskiego w Łomży. I on, i jadący z nim dwaj pasażerowie mieli szczęście, że nic poważnego im się nie stało, o czym świadczy to, że wszyscy uciekli z miejsca wypadku.

Splonął citroen

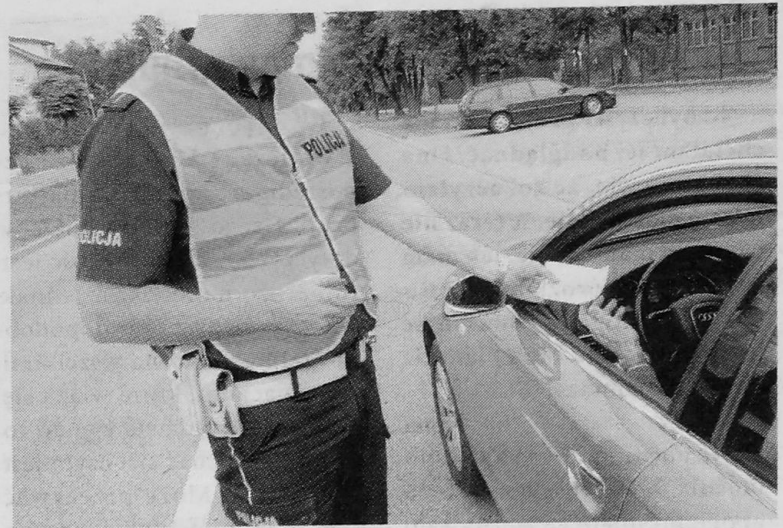
Doszczętnie splonął citroen, który nagle zaczął się palić na al. Legionów w Łomży, koło jednostki wojskowej. Kierowca i pasażerowie zdążyli opuścić samochód i nic im się nie stało.

„Miłośnik” perfum

Dwa flakony perfum ukradł ze sklepu, grożąc ekspedientce, mieszkaniec (26 lat) Łomży. Nie uciekł z nimi na długo, bo następnego dnia trafił do policyjnego aresztu. Za kradzież rozbójniczą grozi do 10 lat pozbawienia wolności.

Groźnie na S8

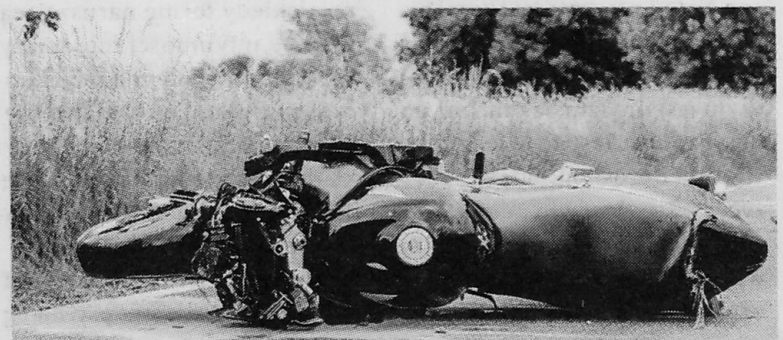
Do groźnie wyglądającego wypadku doszło na trasie Białystok – Warszawa (S8) na wysokości wsi Zambrzyce-Króle (gm. Rutki). Jak wynika z ustaleń policji, samochód ciężarowy, jadący w kierunku Warszawy, uderzył w tył stojącego na poboczu dostawczego iveco. W wyniku zderzenia kierowca (27 lat) ciężarówki stracił panowanie nad kierownicą, uderzył w bariery dźwiękochłonne, przebił je i wylądował w rowie. Został przewieziony do szpitala w Zambrowie. Kierowcy (26 lat) iveco nic się nie stało.



Jakie dokumenty mieć przy sobie?

„Dzień dobry. Prawo jazdy, proszę”. Tak rozpoczyna się większość policyjnej kontroli drogowej. Przez wiele lat należało okazać prawo jazdy, dowód rejestracyjny i polisę ubezpieczenia OC. Teraz nie musimy już mieć pod ręką dowodu rejestracyjnego i potwierdzenia zawarcia umowy ubezpieczenia OC. Informacje zawarte w tych dokumentach są dostępne w Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców (CEPiK), do którego wgląd mają policjanci. Na-

dal musimy mieć w czasie jazdy samochodem, motocyklem, traktorem lub innym pojazdem prawo jazdy. Za jego brak przy kontroli grozi mandat 50 zł. Co z wydrukiem z badania technicznego, który dostaje się podczas przeglądu? Dane z niego również trafiają do CEPiK, ale zdarzają się przypadki, że były przesyłane do systemu z opóźnieniem, nie zaszkodzi więc wozic ze sobą to potwierdzenie przynajmniej kilka dni od daty badania.



Zginął na miejscu motocyklista, który w okolicach Prostek uderzył w tył jadącego przed nim samochodu, w wyniku czego przewrócił się i wpadł pod nadjeżdżający z przeciwka autobus. Fot. Marcin Waszkiewicz/KPPSP Elk

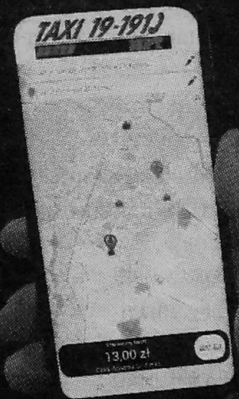
Pobierz aplikację mobilną

TAXI 19-191J
LONZA IPT

POBIERZ Z
Google Play

Pobierz z
App Store

Najlepsza aplikacja w mieście



Poradnia psychologa

Moja wnuczka się masturbuje!

To był czysty przypadek, nie chciałam jej podglądać. Ona chyba nie wie, że zobaczyłam, jak się masturbuje. A teraz nie wiem, co mam zrobić. Jak mam z nią o tym porozmawiać? Boję się, że mogę ją zawstydzić lub przestraszyć. Ma 17 lat. Ale chyba powinnam?

Irena

Na początek kilka słów uspokojenia. Masturbacja ma swoje apogeum między czternastym a siedemnastym rokiem życia. Jest spowodowana pobudzeniem seksualnym, które jest już od dawna obecne, jednak w tym wieku w fantazjach młodzieży wyraźnie wiąże się z atrybutami drugiej płci. Chłopców zwykle podnieca kształt bioder i piersi. Nie widzą „całej osoby”, całej kobiety, ale podniecają się atrybutami kobiecości. To samo dotyczy dziewcząt. Od pradziejów młodzi ludzie rozładowywali i rozładowywują na całym świecie napięcie seksualne przez masturbację. Ma ona także ważne zadanie rozwojowe: pozwala poznać własne ciało i nauczyć się czerpania przyjemności seksualnej. Dzięki masturbacji nastolatki uczą się, czym jest orgazm, jak można go osiągać itd. Jest to wiedza potrzebna dorosłym ludziom, aby życie seksualne było udane. Podsumowując: masturbacja w tym wieku nie świadczy o jakichkolwiek zaburzeniach.

Czy rozmawiać o tym z wnuczką? Unikałbym bezpośredniej rozmowy o masturbacji. Czego bowiem miałyby dotyczyć? Pani ostrożność jest tu bardzo na miejscu. Jednak wnuczka będzie prawdopodobnie zainteresowana wszelkimi informacjami, które wiążą się z płcią. Zastanawia się, co to znaczy zakochać się, czym jest miłość itd. Może przeżywać pierwsze, niewinne zauroczenia, które zwykle mijają równie szybko, jak się pojawiają. Dziewczynie przyda się jak najwięcej informacji na ten temat. Jeśli ma Pani dobry kontakt z wnuczką, może byłaby zainteresowana historiami miłosnymi z Pani młodości? Mówiąc wnuczce o swoich doświadczeniach, może jej Pani przekazać bezcenną wiedzę.

Ostatnia sprawa: dorośli często mają poczucie przymusu rozmawiania wprost z dziećmi lub młodzieżą o „ważnych sprawach”. Tak sobie wyobrażamy dobre rodzicielstwo i dbanie o dzieci. Niestety, ta troska przybiera niekiedy formę naruszającą granice intymności młodzieży lub niepotrzebnej nadopiekuńczości. Bywa, że rozmowa nie wprost (przez metafory, przykłady, historie itd.) jest o wiele bardziej na miejscu. To jest właśnie taka sytuacja.

DR MARCIN FLORKOWSKI
psycholog

Pytanie intymne

Nasz seks zawsze jest bardzo szybki. Taki temperament ma mój mąż. Mówi, że szybko dochodzi i nie może nic zrobić. Kochamy się za każdym razem w pozycji klasycznej, czyli ja leżę na plecach, a on jest nade mną. Co zrobić, jak się kochać, aby wydłużyć stosunek?

Jagoda

Może to zmienić maksymalne wydłużenie gry wstępnej, w tym przypadku polegające głównie na długim pieszczaniu kobiety przez mężczyznę, zanim w nią wejdzie. Gdy mężczyzna osiąga bardzo szybko wytrysk, należy stosować pozycje go opóźniającą. Jest ich kilka.

Można kochać się w pozycji siedzącej, to tak zwany „kwiat lotosu”. Polega na tym, że kobieta rozchyła nogi, siada na kolanach mężczyzny, oplata go rękoma, a on ją obejmuje. Mężczyzna ma wówczas ograniczoną możliwość ruchów. Tempo i rytm dyktuje kobieta. Może stosunek wydłużać, zwalniać ruchy, poczekać chwilę. Mężczyzna będzie wówczas wolniej dochodził do orgazmu. Po-



zycja ta ma wiele zalet, pozwala na kontakt wzrokowy, obserwowanie reakcji, przytulania się i całowania.

Inna pozycja zwana jest „na jeźdźca”. Wówczas mężczyzna leży na plecach, kobieta rozchyła nogi, siada przodem do niego, opierając się na kolanach, obejmuje jego biodra swoimi udami. Tu również kobieta może kontrolować rytm i tempo penetracji, mężczyzna może odrobinę sterować tym rytmem, podtrzymując kobietę w pasie, jest pełny kontakt wzrokowy.

Mężczyzna może też opóźnić wytrysk, wykonując tuż przed nim 3-4 skurcze zwieracza odbytu. By się tego nauczyć, może to sam wcześniej przećwiczyć.

Lekarz domowy

Córka często skarży się na ból głowy. Jest biała i senna, nie chce jeść. Na wiosnę nie miała ochoty na naukę, a teraz nawet na zabawę. Nie ma podwyższonej temperatury, ale wygląda na chorą. Co to może być?

Anna

Opisane objawy wskazują na anemię. By mieć pewność, należy pójść do lekarza i wykonać badanie

krwi (morfologię). Dzieci w czasie wzrostu i rozwoju potrzebują dużo żelaza. Kiedy go brakuje w pożywieniu, pojawia się niedokrwistość. Badania kontrolne krwi wykonuje się co kilka tygodni. Nawet jeśli anemia minie, trzeba podawać dziecku produkty bogate w żelazo: wątróbkę, mięso, jajka, chleb razowy, suszone morele, fasole i groch. Najlepiej do anemii nie dopuścić, czyli odpowiednio się odżywiać.

Pod paragrafem

Zakupy przez Internet są wygodne, ale co jakiś czas słyszę o oszustwach. Jak ich uniknąć?

Janina

Sklep internetowy, jak każda firma, musi mieć adres, numer NIP i REGON oraz telefon stacjonarny. Trzeba odszukać te dane na stronie i sprawdzić w Krajowym Rejestrze Sądowym, czy nie jest to firma krzak. Można to zrobić przez Internet, pod adresem www.krs-online.com.pl. Należy zwracać uwagę na datę rejestracji sklepu, czy jest to nowa firma, czy już istniejąca. Można zadzwonić do internetowego sklepu i zapytać o jakieś szczegóły, na przykład związane z dostawą towaru. Jeśli coś zaniepokoi, lepiej unikać tam zakupów. Przy wątpliwo-

ściach pomogą też opinie innych klientów. Można w google wpisać nazwę sklepu i przeczytać komentarze. Najbezpieczniej zamówić towar elektronicznie, ale odebrać go osobiście i wtedy zapłacić. Albo zapłacić przy odbiorze.

Najmniej bezpiecznie jest zamówić towar i od razu przelać pieniądze. Przy każdym zakupie, a głównie przy kosztownych zakupach, należy dokładnie przeczytać regulamin. Niepokój kupującego powinna wzbudzić supercena, bo przecież nikt niczego za połowę wartości nie sprzedaje. Koniecznie zachować wszystkie dokumenty (także elektroniczne), związane z transakcją (korespondencję, dowód zapłaty, esemesy). Oszustwa internetowe ściga policja.



Balkański szaszłyk na grilla

Składniki:

- 50 dag mielonego mięsa (najlepiej 30 dag wieprzowiny i 20 dag wołowiny)
- 1 cebula
- 2 ząbki czosnku
- 1 jajko
- łyżeczka kminku
- łyżeczka kuminu

- pół łyżeczki słodkiej papryki
- pół łyżeczki pieprzu ziołowego
- 1/3 łyżeczki gałki muszkatołowej
- 1/3 łyżeczki soli

Wymieszaj przyprawy. Cebulę drobno posiekaj, czosnek przeciśnij przez praskę. Wymieszaj ręką mięso z przyprawami, czosnkiem i cebulą, wbij jajko. Zostaw na kilka godzin (lub na noc) w lodówce, żeby smaki się przegryzły. Następnie wilgotną dłonią formuj cienkie wałeczki i nadziewaj wzdłuż na długie patyki do szaszłyków, namoczone w zimnej wodzie. Z wierzchu posmaruj szaszłyki olejem. Grilluj na brązowy kolor albo piecz w piekarniku. Serwuj szaszłyki z dowolną sałatką lub ulubionymi warzywami luzem. Doskonale pasuje do nich sos tzatziki.

Co o Tobie mówią wakacyjne plany?

Leniuchowanie: to, jakby dla Ciebie śpiewał Ryszard Rynkowski „Nic nie robić, nie mieć zmartwień, chłodne piwko w cieniu pić”. W organizowaniu wypoczynku przejawiasz absolutny minimalizm i wmawiasz sobie, że właśnie tak jest najlepiej. Jest dobrze, ale szkoda czasu na siedzenie i leżenie w domu. Brak Ci aktywności i chęci. Należysz do ludzi, którzy lubią narzekać, choćby na to, że jest albo zbyt gorąco albo zbyt zimno. Szukaj odpowiedniej pogody w sobie. Nie tylko na urlop.

Nadrabianie zaległości: zbyt wiele wymagasz od siebie, a przecież już wiesz, że nie z wszystkim da się zawsze zdążyć. Trzeba wiedzieć, co jest ważne, a co najważniejsze. I skupić się na tym drugim, wtedy nie będzie stresu. Bo niektórych spraw nie da się nadrobić, nawet jeśli tak, jak w piosence „na łóżku z baldachimem, będziesz robić coś nie jeden raz”. Nie tylko na okres urlopu musisz na-

uczyć się organizacji czasu, wypoczynku i pracy.

Włóczęga: nie martwisz się, że kieszeń pływka. Wrodzony optymizm zawsze podpowie jakieś dobre rozwiązanie. Czujesz się wspaniale na łonie natury. Nie przeszkadzają Ci komary, kamienie i szyszki pod stopami, żar z nieba, czy deszcz. Cieszysz się spotkaniem z wiewiórką i podobnymi do Ciebie włóczęgami. Umiesz zarządzić każdej sytuacji i rozwiązać każdy problem.

Pod żaglem: tak wypoczywają ludzie aktywni, kochający wolność i swobodę. I niespodzianki, bo w porcie każdego dnia może coś ciekawego się przydarzyć, można spotkać kogoś wyjątkowego. Na wypoczynek na łódce decydują się ambitni, którzy pragną zmierzyć się z falą, a w życiu nie zrażają ich żadne niepowodzenia. Wiedzą, że po każdej burzy pojawi się słońce, więc nucą pogodnie „Zegluj żeglarzu...”

HOROSKOP Tygodniowy

BARAN (21 III – 20 IV): nie oglądaj się za siebie! Lato przyniesie nowe okazje, która mogą spowodować zmianę Twego życia. Musisz tylko pozbyć się nawyku do flirtów, bo mogą popsuć wartościowy związek.

BYK (21 IV – 21 V): będą chwile, że poczujesz się jak na huśtawce: raz będziesz górą, innym razem spadniesz na sam dół. Gromadź siły i oszczędzaj, a nic nie stracisz.

BLIŹNIĘTA (22 V – 20 VI): skup się na tym, co naprawdę dla Ciebie ważne. Nie nadużywaj zaufania najbliższych, baczniej zwracaj uwagę na to, co mówisz i czynisz. Jako kierowca, zachowaj szczególną ostrożność.

RAK (21 VI – 22 VII): nie bój się zmian, bo i tak ich nie unikniesz, a świetne i skuteczne pomysły pozwolą Ci na rozwiązywanie bieżących spraw i problemów. Nie podtrzymuj związku, jeśli Cię niszczy.

LEW (23 VII – 22 VIII): powrócisz do swojej wielkiej formy i uroku. Twoje marzenia i wielkie plany staną się możliwe. Nie ulegaj iluzjom i nie wierz we wszystko, co obiecują ludzie.

PANNA (23 VIII – 22 IX): przed Tobą bardzo ważny czas. Konsekwentnie nie zbaczaj z obranej drogi. Znajdziesz

w sobie pokłady energii, aby przetrwać każdy kryzys i zdobyć to, do czego od dawna dążysz.

WAGA (23 IX – 23 X): okres obfitujący w wydarzenia, niektóre szczęśliwe, inne dość trudne. Nie opuści Cię optymizm i pogoda ducha, co dodać Ci będzie skrzydeł.

SKORPION (24 X – 21 XI): zmień stosunek do życia i ludzi, a trudne sytuacje pokonasz szczęśliwie. Optymizm i wycucie poratuje Cię w niejednej podbramkowej sytuacji. W sumie: gło- wa do góry!

STRZELEC (22 XI – 21 XII): optymizm sprawi, że wszystko wyda się prostsze. Wystarczy samemu niczego nie komplikować.

KOZIOROŻEC (22 XII – 19 I): rzucisz się w wir nowych znajomości. Będziesz mieć dobrą rękę do pieniędzy.

WODNIK (20 I – 18 II): porzuć schematy i „skocz” na głęboką wodę, bo szczęście będzie Ci sprzyjać. Nie zachłystnij się jednak powodzeniem, zachowuj rozwagę.

RYBY (19 II – 20 III): trzymaj się ustalonych planów. Sytuacja zacznie się stabilizować i poprawiać, nie rozpędzaj się jednak! Możesz liczyć na wsparcie i pomoc bliskich.



– Podjudzeni przyzwoitością ludzie bezpardonowo zaatakowali kandydata na prezydenta Andrzeja Dudę słowami powszechnie uznawanymi za demokratyczne: „demokracja”, „wolność”, „konstytucja” – donosi TVP Info.

– Poczta Polska powinna wypuścić serię znaczków z portretami współczesnych polskich polityków. – zgłosił wniosek prezes Koła Filatelistów w Łomży.

– Dlaczego? – zaoponował znany kolekcjoner znaczków z osobistościami.

– Każdy mógłby ich posłać, gdzie zechce.

– Dlaczego dziewczyna spuszcza oczy, gdy chłopak mówi, że ją kocha?

– Bo chce zobaczyć, czy to prawda.

– Chłopaki, moja znajoma chętnie się z kimś umówi.

– Fajna?

– Nooo, nogi do samych cycków!

„Lubię długie nogi”, pomyślał optymista.

„Nie lubię obwisłych cycków”, pomyślał pesymista.

Jedzie kaleka bez nóg na wózku, obok biegnie facet i mówi:

– Co pobiegałoby się?

Kaleka zdenerwowany pojechał do ojca, a ten na to:

– Trzeba było kopnąć go w dupę!

Bezsilny pojechał do domu i skarży się żonie, a ona:

– Nie przejmuj się, zaraz zrobię ci kawę, szybko postawię cię na nogi...

Kaleka trzasnął drzwiami i pojechał do kościoła. Zwierzył się księdzu, a ten:

– Należy wybaczać, synu. Teraz uklęknij, to się pomodlimy.

– Podaj przykład reakcji łańcuchowej – mówi do ucznia nauczyciel fizyki.

– Prąd kopie człowieka, człowiek kopie w kalendarz...



§ OSKARŻENI O DZIAŁALNOŚĆ KULTURALNĄ



„Z dobrze poinformowanego źródła uzyskaliśmy informację, że pracownicy Grajewskiego Centrum Kultury zostali oskarżeni o działalność... kulturalną! Nasz informator donosi także, że rozplanowane zostały już wakacje z GCK. Tajemnicze maskot-

ki na białym busie ewidentnie zwiastują nadejście czegoś... niebezpiecznie kulturalnego!”, tak nieszablonowo zapowiada letnią aktywność specjalista do spraw promocji Centrum Maciej Domitrz. Wkrótce ruszają z ofertą wakacyjną. Śledźcie ich na bieżąco!



Konkurs • Konkurs • Konkurs • Konkurs

Odkryjmy nieznane w Rajgrodzie

Konkurs Fotograficzny „Odkryjmy nieznane” ogłasza Dom Kultury w Rajgrodzie dla dzieci i młodzież do lat 20. Na Konkurs należy wykonać zdjęcie zapomnianego zakątka ziemi rajgrodzkiej z logo Domu Kultury (może być narysowane albo wydrukowane na kartce papieru lub gadżecie), sfotografowane z „odkryciem”.

Zgłaszać można tylko jedną fotografię pocztą elektroniczną (domkulturyrajrod@wp.pl) do 15 lipca. W tytule opisać „Konkurs Fotograficzny”.

Autorzy najlepszych prac otrzymają nagrody rzeczowe, a ich zdjęcia zostaną wystawione w Do-

mu Kultury i dodany go galerii na stronie DK.

Wręczenie nagród z otwarciem wystawy odbędzie się 29 lipca w Domu Kultury w Rajgrodzie.

40 lat temu o wydarzeniu kulturalnym



Nieistniejący już amfiteatr przy ul. Zjazd w Łomży

500 widzów i 2 pijaczków

„Z imprez znaczących (a takich było niewiele), które odbyły się w pierwszym dniu Konfrontacji, należałoby wspomnieć o dwóch, z końcowo różnych względów. Pierwsza, to spektakl teatralny „Albertusy” (anonimowa XVII-wieczna komedia), przywieziony do Łomży przez studentów PWST z Krakowa, a prezentowany w amfiteatrze. Mimo iż popołudnie, choć słoneczne, było bardzo zimne, przedstawienie oglądało ponad 500 osób. Nagle spektakl został przerwany. Dwóch pijanych osobników wkroczyło na scenę i zawaładnęło nią całkowicie. Nie znalazł się nikt z organizatorów, kto by ich wyprosił i zawiedziona publiczność musiała rozejść się do domów”, pisał o Ogólnopolskich Konfrontacjach Szkół Artystycznych w Łomży Jan Kulka w tekście „Proszę zupę z krzesłem, czyli sztuka niezupełnie potrzebna” w 1 numerze „Kontaktów”.

Prawie w tym samym czasie w Łomży odbywało się VII Święto Kultury Staropolskiej!

Noc Świętojańska w Szczuczynie



Sobótka, zwana Nocą Świętojańską i Palinocką, obchodzona nocą z 23 na 24 czerwca w Szczuczynie, była od dawnych lat związana z Ochotniczą Strażą Pożarną. W latach 60 palono w ognisku zużyte opony: czarny, gryzący dym nie odstraszał słuchaczy koncertu orkiestry dętej. Na horyzoncie

pojawiały się następne słupy dymu z ognisk OSP w Bzurach, Bęc-kowie, Wąsoszu. Palili też ogniska mieszkańcy Skaj, Chojnowa.

W 1976 roku pieczę nad Palinocką przejął Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, organizując wielogodzinne festyny z występami artystycznymi ze-

społów własnych i profesjonalnych, ze straganami, zabawą ludową... i ekologicznym ogniskiem. W tym roku koronawirus uniemożliwił zorganizowanie festynu, zapłonęło jedynie ognisko i koncert zagrała Młodzieżowa Orkiestra Dęta OSP. I widzów było mniej, niż w innych latach.

Co odstrasza kleszcze

Nasze kotki i pieski często wracają z ogrodu koło domu naszpikowane kleszczami. A, sami jesteśmy zmuszeni oglądać dzieci i siebie, czy po leniuchowaniu lub pracy przy kwiatkach, drzewach albo warzywach nie wzięli się w nas groźny „krwiopijca”.

Co odstrasza kleszcze?

Sezon na kleszcze rozpoczął się na dobre. Ich ukąszenie może zakończyć się ciężką chorobą, boreliozą. Te mikroskopijne pajęczaki uwielbiają upał i roślinność. Ale nie każdą. Niektóre z roślin bardzo skutecznie je odstrasza. Jeśli masz ogródek, polecamy zwrócić na nie uwagę.

Wrotycz pospolity prawdopodobnie kojarzy większość z nas. To bardzo popularna roślina rosnąca w całym kraju, często przy drogach. Wrotycz wyróżnia się bardzo intensywnym korzennym zapachem, za którym nie przepadają kleszcze. To dzięki olejki eterycznemu, który swoją drogą zawiera toksyczny tujon.

Chryzantema dalmatyńska wyglądem przypomina stokrotki, ale w przeciwieństwie do nich wydziela toksyczne dla owadów

i kleszczy substancje, czyli cynerynę i pyretrynę. Chryzantemy dalmatyńskie pięknie wyglądają w ogrodach, trzeba je jednak przechować na zimę, gdyż nie są odporne na silne mrozy.

Kocimiętka uwielbiana przez koty skutecznie odstrasza różne owady, insekty, ale też pajęczaki takie, jak kleszcze. Niektóre z jej gatunków zawierają olejek eteryczny, który posiada nepetalakton. Koty wpadają przy nim w euforię, a kleszcze go nie tolerują.

Tatarak zawiera olejek eteryczny, który w ponad 80 proc. składa się z azaronu. To związek organiczny, który odstrasza kleszcze, komary, mrówki, muchy. Jest też niegroźny dla człowieka, więc to jedno z lepszych rozwiązań.

Chrzan pospolity nie tylko odstrasza, ale wyciąg z korzenia chrzanu może nawet zabijać kleszcze. Silnie intensywny zapach tej rośliny, znanej także jako przyprawa kuchenna, skutecznie odstrasza pajęczaki. Najbardziej intensywny zapach pochodzi z liści oraz korzenia. Nawet ususzone pachną bardzo intensywnie.

„Boża apteka” wzmocni organizm



Lipa daje moc!

Kwiaty lipy zbiera się, gdy rozkwitnie 2/3 kwiatów, aż do zakończenia kwitnienia. Ważne, aby pamiętać o właściwym momencie, ponieważ od trzeciego dnia po zakwitnięciu tracą cenne właściwości. Kwiaty lipy suszy się z dala od słońca, w przewiewnych miejscach. Absolutnie nie należy zbierać kwiatu z lipy rosnącej przy drodze!

Składniki lecznicze zawarte w kwiatach lipy: kwiaty flawonoidy, śluz roślinny, olejek eteryczny, związki mineralne, trójterpeny.

Właściwości lipy: uspokajające, napotne, moczopędne, przeciwzapalne, regulujące zaburzenia snu. Pomaga na choroby górnych dróg oddechowych, gorączkę, zatrucia pokarmowe, problemy z od-

dawaniem moczu, swędzenie, ukąszenia owadów, podrażnienia skóry, popękana i spierzchnięta skóra, w pielęgnacji włosów. Dobrze jest stosować lipę profilaktycznie, gdyż wzmacnia system odpornościowy organizmu.

W chorobach górnych dróg oddechowych należy sporządzić napar. Przygotowanie jest proste: 1 g suszonego kwiatu lipy zalać 200 ml wrzącej wody, pozostawić pod przykryciem na 5 minut, pić wieczorem.

Jako środek zapobiegawczy najlepiej stosować napar z mieszanki kwiatów lipy i dzikiego bzu czarnego: 1 łyżkę kwiatu lipy i 1 łyżkę kwiatu bzu wymieszać, zalać 2 szklankami wrzątku, odstawić na 10 minut, odcedzić, pić schłodzony. Pobudza naturalną odporność organizmu.

#NajwiększaKsięgarniaInternetowa

#CzytamBoLubię

Książki

Ebooki
i Audiobooki

i coś więcej...

WWW.NEXTO.PL

WEJDŹ I BĄDŹ NA BIEŻĄCO



POZNAJ NASZE WSZYSTKIE PROMOCJE

**RABATY
NAWET DO
-70%**



PREFBET

ŚNIADOWO

Przedsiębiorstwo Produkcji Betonów

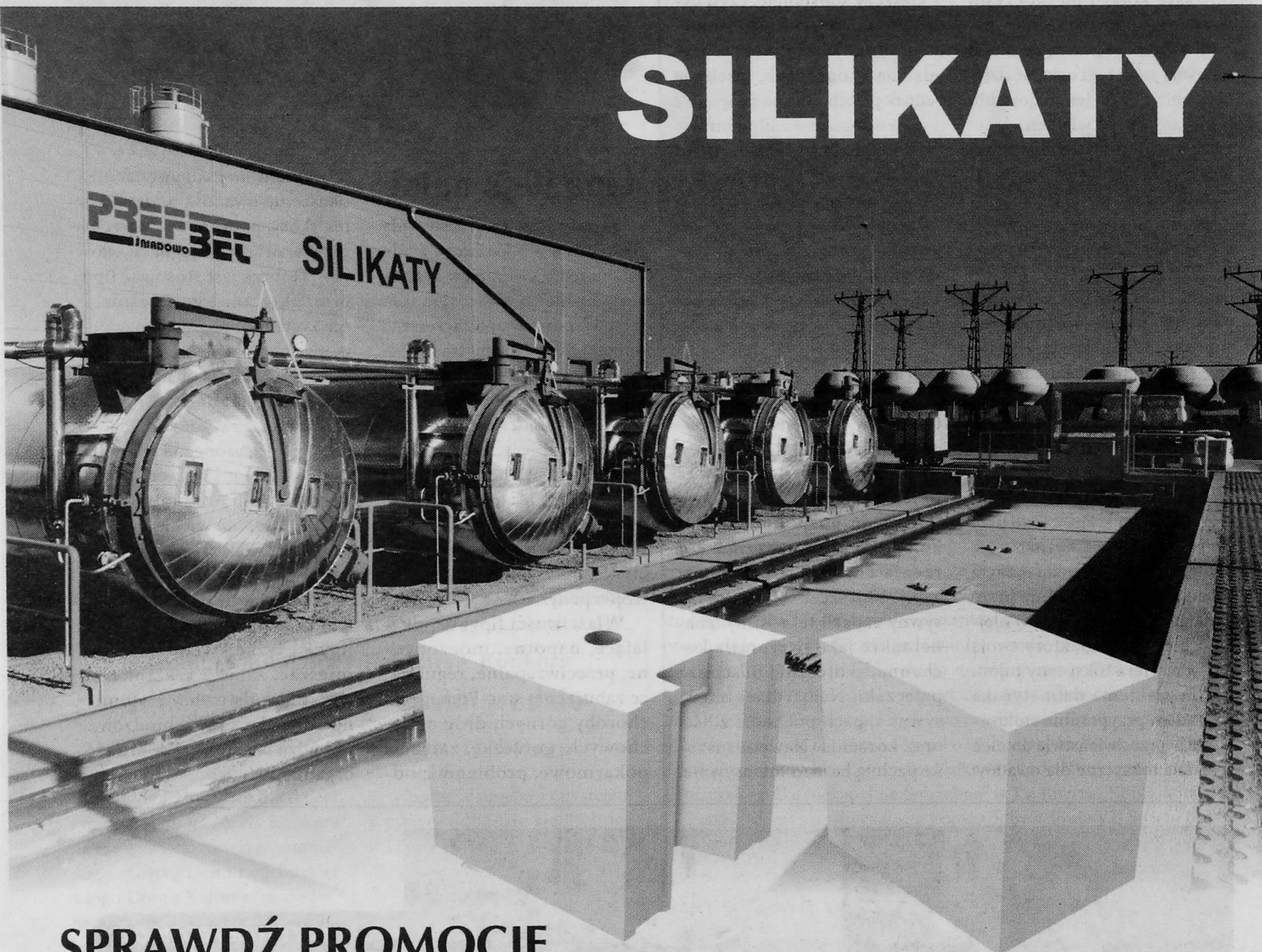
PPB „PREFBET” sp. z o.o.

18-411 Śniadowo, ul. Kolejowa 17

tel. 86 217 62 95 fax 86 217 61 29

www.prefbet.pl poczta@prefbet.pl

SILIKATY



SPRAWDŹ PROMOCJĘ
MIESIĄCA

www.prefbet.pl



- **EKOLOGIA**
- **WYTRZYMAŁOŚĆ**
- **IZOLACJA AKUSTYCZNA**

ODDZIAŁ ŚNIADOWO

tel. 86 217 62 95
poczta@prefbet.pl

ODDZIAŁ ŁOMŻA

tel. 86 218 06 72
handel@prefbet.pl

ODDZIAŁ ZAMBRÓW

tel. 86 475 04 24
www.prefbet.pl

2347
Czytelnia w Łomży